Gmina Międzyrzec ma 50 lat!

Fot.rg

strona 22

Prymusi nagrodzeni

strona 9

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

9 - 15 lipca 2024 r. ■ nr 28 (817) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Jest praca!

Dr Gerard zatrudni 260 osób w Międzyrzecu i Radzyniu

Producent ciastek uruchomi cztery nowe linie produkcyjne. Firma musi szybko zwiększyć zatrudnienie.

Dzięki nowym liniom firma zwiększy m.in. produkcję wafli, rurek i drażу

STR. 9

Pierwsza ofiara wody. Życia 53-latka nie udało się uratować

STR. 6

Wszyscy sołtysi w gminie Międzyrzec już znani

STR. 21

Pojawił się pomysł na odkorkowanie miasta. Co będzie z ul. Partyzantów?

Mariusz Matysiuk, radny Powiatu Bialskiego

Fot.rg

STR. 23

W Rudnikach podsumowano rok szkolny w gminie Międzyrzec

Lista wybitnych uczniów i przyjaciół szkoły.

Najwyższą średnią ocen w PSP w Rudnikach uzyskał Piotr Węgrzyniak

Fot.rg

STR. 24

Złowili 600 kg ryb. Wędkarski maraton w Międzyrzecu

STR. 24

Zagrają u nas Blue Cafe i Dawid Kwiatkowski

STR. 21

N 655 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

MDZ

eprasa.pl dae693101f

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 791 161 007,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

9 lipca,
godz. 8.00 - 17.00, Jelnica (1-6 FV), Misie (1), Sawki
godz. 9.00 - 17.00, Nosów (1)
godz. 9.00 - 14.00, Biała Podl. ST-216 ul. Celników Polskich, Północna
10 lipca,
godz. 8.00 - 13.00, Dokudów Drugi (12)
godz. 8.00 - 14.00, Wisznice (19)
godz. 8.00 - 12.00, Janów Podl. (13)
godz. 9.00 - 14.00, Biała Podl. ST-162, ul. Jasna, Górna, Łomaska, Górna
godz. 10.00 - 14.00, Koroszczyn (6)
11 lipca,
godz. 8.00 - 14.00, Dołholiska
godz. 10.00 - 14.00, Lebiedziew (3)
12 lipca,
godz. 8.00 - 14.00, Kopytów (5)

I KOME

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Podczas odbioru wybudowanej za 3,4 mln zł ścieżki pieszo-rowerowej na ul. Kodeńskiej w Terespolu, szef firmy budowlanej darował miastu rower.

Urszula: Też jeżdżę, jest super!
Anna: Jeżdżę codziennie. Super sprawa.
Piotr: Startujecie na Rowerową Stolicę Polski?
Mariusz: Co z tego, że jest ścieżka rowerowa, jak ludzie nadal jeżdżą ulicą. Ostatnio widziałem dwóch rowerzystów na Wojska Polskiego i jedną na właśnie Kodeńskiej.
Barbara: Zaczęliśmy i będziemy jeździć do lasku Kodeńskiego, bo tam taka miała być przebudowa.

Wreszcie bialska Rada Miasta okazała się życzliwa dla prezydenta Białej Podlaskiej. Wcześniej przez trzy lata odmawiała udzielenia mu absolutorium i wotum zaufania, a obecnie niemal jednogłośnie nowy skład radnych docenił ubiegłoroczne osiągnięcia Michała Litwiniuka.

Krzysztof: Wystarczy, że G. Bierecki przestaje się wtrącać w merytoryczne rozmowy radnych PiS, nie widać i nie słychać też p. Stefaniuka, wtedy dla dobra miasta wszystko można uzgodnić.

w

PODPATRZONE

Po co kusić los?

Na środku chodnika, jak to jest przyjęte w Białej Podlaskiej, przy al. Jana Pawła II znajdują się lampy uliczne, których stan pozostawia wiele do życzenia.

Niekiedy w słupach tych lamp nie są zabezpieczone zamknięcia do skrzynek ze złączami. Otwarte drzwiczki szarpią ubrania ludzi, a mogą także zachęcać dzieci do zerkania do środka. Czekamy na tragedię?

(Pim)

Fot. Marek Pietrzela

Niebezpieczny słup lampy ulicznej blisko Krzny

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Łatwiej dogodzić wójtowi...

Co wolno wójtowi, to nie byle innemu urzędnikowi! Poznać pana po poborach!

Zdumiewają kontrasty w opublikowanych niedawno oświadczeniach majątkowych. Oto wójtowie w powiecie bialskim mieli przyznawane przez radnych wynagrodzenia roczne od 201,1 tys. zł do 286,1 tys. zł. Wszyscy ponad 200 tys. zł.

Najlepszy komfort oferowano szefom urzędów w Międzyrzecu Podlaskim, Kodniu i Wisznicach. Szczególnie w tych dwóch pierwszych pewnie procentowała aktywność urzędników samorządowych w tworzeniu dobrego klimatu dla ferm przemysłowych? Grosz do grosza i będzie kokosza?

Radni często są bezgranicznie wdzięczni tzw. włodarzom za ich rozmach godny kosiarza. W niewielkiej gminie wójt jest jak cesarz, często tylko on rządzi etatami, lepiej zatem mu dogodzić, bo może zaszkodzić...

Proszę porównać zatem powyższe gminne wynagrodzenia z uposażeniem starostów w woj. lubelskim. Oto w 2023 r. parczewski otrzymał tylko 89,6 tys. zł, a radzyński 97,4 tys. zł. Nieco lepszą pensję miał starosta bialski 100,6 tys. zł. Jego powiat jest trzeci pod względem powierzchni w kraju, a na tym terenie znajduje się m.in. 16 gmin.

Podobnie skromnie wyglądają wynagrodzenia prezydentów i burmistrzów w naszym województwie. Oto łukowski burmistrz miał je w wysokości 81,7 tys. zł, a parczewski 85,2 tys. zł. Terespolski burmistrz otrzymał zaś 118,9 tys. zł. Poddany presji opozycji bialski prezydent miał z gminy miejskiej tylko 99,2 tys. zł. Nawet prezydent większego miasta, czyli Lublina, na swoim uzyskał pobory łączne 185,1 tys. zł. Łatwiej dogodzić wójtowi niż prezydentowi?

Bywają wyjątki, oto zaskakuje porównanie uposażenia wójtów (nowych burmistrzów) dwóch gmin, które stały się od 1 stycznia miastami. W Czemiernikach wynosiło 57,8 tys. zł, a w Piszczacu 236,4 tys. zł. Co kolejna wieś, to inna pieśń...

Cóż, w cudzych portfelach nie ma sprawiedliwości...

Po ostatnich wyborach radni zaczęli wyrównywać krzywdy... Od 1 maja prezydent Białej Podlaskiej otrzymał wynagrodzenie miesięczne 20 649 zł (przepisy ograniczają do 20 041,5 zł), bialski starosta 20 041,47 zł, burmistrz Terespola 18 900 zł, a wójt terespolskiej gminy 19 470 zł (wszystkie kwoty brutto).

Zdania co do odpowiedniej gratyfikacji pracy są podzielone, trudno porównać pracę w miastach i gminach. Radni z ugrupowania prezydenta Białej Podlaskiej przypominali, że w 2023 r. w bialskim urzędzie wydano prawie 50 tys. decyzji administracyjnych i tylko 19 zostało uchylonych.

Telewidzowie oglądający w Polsat News wypowiedź publicysty Tomasza Wróblewskiego byli zdumieni, kiedy zauważył, że wójt powinien mieć większe zarobki niż minister, który kopiuje dyrektywy UE, a w gminie trzeba odpowiadać za majątek...

Marian Empi

CO, GDZIE, KIEDY?

LIPIEC 9 WTOREK

9 lipca (wtorek). Spotkanie informacyjne z firmą Vortex, godz. 18. Świetlica miejska w Motwicy - dotyczy budowy farmy wiatrowej na terenie gminy Sosnówka.

LIP-SIE 12-23

12 lipca - 23 sierpnia (piątek-piątek), plac Wolności, godz. 20. Wakacyjne koncerty - Rockheads. Wstęp wolny.

19 lipca - Rollercoaster
26 lipca - Blues Magic Brothers
2 sierpnia - Koniec Listopada
9 sierpnia - Alegoria
12 sierpnia - Black Star Mantra
23 sierpnia - Martyna Lasiecka

LIPIEC 15-30 PON.-WT.

15-30 lipca (poniedziałek-wtorek). Kino Letnie w Amfiteatrze, Warszawska 12c, godz. 20.

W POLECA!!!

15 lipca - Dobrze się kłamie w miłym towarzystwie
16 lipca - Sekretne życie zwierzaków domowych
22 lipca - Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy
23 lipca - Corgi, psiak królowej
29 lipca - Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie
30 lipca - Trolle.

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl dae693101f

Prezydent wciągnął do kręcenia aż 6391 osób!

Miasto mistrzów fetowało rowerowy sukces

Co dziewiąty mieszkaniec Białej Podlaskiej przyczynił się do zdobycia na stałe pucharu za wywalczenie po raz trzeci tytułu Rowerowej Stolicy Polski. W ubiegły piątek mistrzów czekała feta ze świętowaniem sukcesu, wiwatami i licznymi nagrodami.

Zbiorowe zdjęcie mistrzów z pucharem w ręku prezydenta

Fot.Marek Pietrzela

Urszula Awerczuk przejechała w czerwcu 7014 km!

Fot.Marek Pietrzela

Pośród 53 miast w kategorii open po raz kolejny zwyciężyła Biała Podlaska, która zaliczyła 1 442 304 przejechanych kilometrów i wyprzedziła Puławy i Gniezno.

Poza nagrodą główną, jaką jest Puchar Rowerowej Stolicy Polski, do grodu nad Krzną trafił też drugi puchar za krajowe zwycięstwo w klasyfikacji miast w kategorii od 50 tys. do 65 tys. mieszkańców.

W klasyfikacji indywidualnej rowerzystek drugą nagrodę w kraju otrzymała bialczanka Urszula Awerczuk za przejechanie w czerwcu 7014 km!

W trwającej przez cały czerwiec tegorocznej rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski brało udział 149 samorządów z całej Polski.

Brawo my!

– Po raz trzeci mamy frajdę. Brawo Biała Podlaska! Brawo my! – tak bialski prezydent Michał Litwiniuk wykrzykiwał ze sceny podczas piątkowej fety. Kiedy podnosił głos, wznosząc okrzyk „Biała Podlaska!”, rozlegał się z ponad stu gardeł odzew – „Miasto mistrzów!”.

Takie skandowanie powtarzano może nawet kilkadziesiąt razy.

– Jako reprezentanci Rowerowej Stolicy Polski już po raz trzeci w Bydgoszczy na niesamowitej gali odbieraliśmy puchar, który tym razem przypadł nam na własność. W ten sposób zapisaliśmy piękną historię miasta. Zapisaliśmy Białą Podlaską w historii polskich samorządów – prezydent z wielką emocją przekazywał energię sukcesu.

– Jesteśmy jedną z najwspanialszych społeczności. Wszyscy podziwiają nas i pytają, jak można tak integrować ludzi. Odpowiadam, że to oddolna siła mieszkańców, którzy razem kręcą... – prezydent nie ustawał w dzieleniu się satysfakcją.

Podkreślił, że co najmniej 6300 osób przejechało minimum 1 km ze specjalną aplikacją Aktywnych Miast, która sumowała wyniki w poszczególnych miejscowościach. Z tej grupy ponad 4 tys. osób zaliczyło minimum 50 km, a aż 300 bialskich rowerzystów pokonało ponad 1 tys. km.

Zahartowana rowerzystka

Właśnie wśród rekordzistek krajowych na drugiej pozycji znalazła się bialczanka Urszula Awerczuk, która otrzymała od prezydenta specjalną planszę i następnie została przez niego zaproszona na pierwszą przejażdżkę nową „ekskluzywną” rikszą, ufundowaną przez kilku miejscowych przedsiębiorców dla miejskiego Centrum Informacji Turystycznej.

Pani Urszula powiedziała nam, że już w dzieciństwie zarobione przy zbieraniu truskawek pieniądze przeznaczyła na zakup upragnionego roweru marki „Wigry”. Gdy była zatrudniona jako dyżurna ruchu na bialskim dworcu PKS, natychmiast po pracy musiała „zrobić” 100 km na rowerze. Także podobna jazda dawała jej odskocznię, kiedy tragicznie zginął jej mąż i musiała sama wychować dzieci.

– W czerwcu przejechanie każdego dnia co najmniej 200 km było dla mnie normą. Na początku dużo zmokłam, ale nie przerwałam jazdy – mówi z satysfakcją bialska emerytka.

Prezydent Michał Litwiniuk zaprosił na scenę liczne grono sponsorów i pomocników z urzędu oraz ze szkół, organizacji i instytucji, aktywnych bialczan, którzy pomagali organizować rajdy i inne imprezy, które wciągały rowerzystów i zachęcały ich do wzmożenia wysiłków.

***Michał Litwiniuk**, prezydent*
Wszyscy podziwiają nas i pytają, jak można tak integrować ludzi. Odpowiadam, że to oddolna siła mieszkańców, którzy razem kręcą

Radość z pucharu

Właśnie po serdecznych podziękowaniach przyszedł czas napawania się sukcesem. W finale fety strzeliły ognie i w górę poszedł puchar Rowerowej Stolicy Polski, który prezydent przekazał innym. Trofeum wędrowało z rąk do rąk. Niosły się okrzyki o mieście mistrzów. Wielu rowerzystów, w tym też dzieci, mogło fotografować się z pucharem. Było dużo atrakcji i okazji do zabawy.

Pojawiły się liczne nagrody w konkursach. Nikt nie odgadł, że w sumie bialczanie w rywalizacji czerwcowej spalili 59 mln kalorii... W konkursie rodzinnym nagradzano nawet rowerami.

Na początku imprezy dobry, radosny klimat stworzył bydgoski zespół Big Bike Orchestra (dawniej Orkiestra Na Dużym Rowerze). Ta osobliwa pop-folkowa grupa łączy grę na instrumentach z jednoczesną jazdą na specjalnie skonstruowanym sześcioosobowym rowerze. Co zaskakujące - idzie jej to dobrze, a instrumentami są nawet dzwonek rowerowy i tarka. Tylko kontrabasista nie pedałuje... Atrakcją była też parada bialskich mistrzów-cyklistów z tą rowerową orkiestrą.

To nie koniec fetowania sukcesu Rowerowej Stolicy Polski. Jeszcze 6 września zaplanowano podobną imprezę, gdy wszyscy, którzy przejechali minimum 50 km w krajowej rywalizacji, otrzymają tysiące mistrzowskich koszulek. Będzie też kilkadziesiąt rowerów na nagrody i inne atrakcje.

Marek Pietrzela

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
OGŁASZA USTNYE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)*	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1.	Działka nr 769/1, 769/4 i 798/2 o łącznej pow. 4,2194 ha w obrębie 3 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Tadeusza Kościuszki KW LU1R/00020258/5	Nieruchomość niezabudowana, z dostępem do drogi publicznej. Działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania leżą na terenie obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej, a ponadto część działki nr 769/4 leży na terenie przeznaczonym pod teren dróg publicznych klasy dojazdowej oznaczona w planie KD-D (symbol planu 1KD-D).	2 880 000,00	288 000,00	Termin wpłaty wadium: 06.09.2024 r. Termin przetargu: 10.09.2024 r. godz.9.00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszeniai przetargi” w zakładce „Nieruchomości”. Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomościoraz warunków przetargów uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21.
Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl dae693101f

Oświadczenia majątkowe bialskiej Rady Miasta

Są nawet milionowe majątki.

Na koniec kadencji samorządu miasta Biała Podlaska, wśród 23 radnych kilka osób posiadało majątki warte ponad 1 mln zł. Podobnie jak przed rokiem, najcenniejszymi nieruchomościami mogło pochwalić się dwoje radnych: Marta Cybulska-Demczuk (Koalicja Obywatelska) i Wiesław Rabczuk (PiS).

Z oświadczeń majątkowych bialskich samorządowców wynika, iż majątek o największej wartości zgromadziła wraz z mężem Marta Cybulska-Demczuk – szacowany na prawie 2,5 mln zł. Jej dochód roczny też był pokaźny i wyniósł 177,7 tys. zł.

Największe dochody łączne z posiadanych wraz z żoną trzech spółek jawnych: handlowej, transportowej informatycznej osiągnął jednak przedsiębiorca Wiesław Rabczuk. W ciągu roku zyskał prawie 812 tys. zł (co ciekawe, przed rokiem dochód z tych firm wyniósł ponad 1,05 mln zł).

Radny wraz z żoną posiadał pod koniec 2023 r. majątek warty 2,01 mln zł. W minionym roku został on wzbogacony o mieszkanie i wzrósł o ok. 220 tys. Wiesław Rabczuk posiadał też największe w bialskiej radzie oszczędności – aż 3,5 mln zł (przed rokiem ponad 2 mln zł).

Z grupy radnych, którzy nie są biznesmenami, największe dochody osiągnął Adam Chodziński (bezpartyjny). Za pracę w szpitalu i na uczelni oraz z diet i wynajmu mieszkania uzyskał prawie 312 tys. zł.

Także Dariusz Robert Litwiniuk (PiS) – z zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim, Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej, z diet i m.in. ze sprzedaży 2 samochodów zyskał 309 tys. zł.

Największe zarobki w jednym miejscu pracy miał Karol Sudewicz (PiS), dyrektor Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy, którego wynagrodzenie wyniosło 152,3 tys. zł.

Chyba najwyższą emeryturą może pochwalić się radna Krystyna Beń Szostkiewicz (KO) – 125,1 tys. zł (w ciągu roku). Posiada ona także najcenniejszy wśród radnych samochód - Toyotę Auris Cross (2023 rok) wycenioną na 142,9 tys. zł.

Nie wszystkim fortuna sprzyjała. Dwie osoby nie posiadały nieruchomości, a 5 było bez samochodu. Kilka osób nie miało oszczędności. Kilku przedsiębiorców nie osiągnęło wcale dochodu. Więcej niż połowa, gdyż aż 13 radnych, było bez długów, a największy kredyt hipoteczny miał przedsiębiorca Marcin Izdebski (KO) – 593 tys. zł (ponadto 47,4 tys. zł kredytu gotówkowego).

Marek Pietrzela

Imię i nazwisko (wiek), praca	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) pow. 10 tys. zł
Krystyna Beń Szostkiewicz (68) emerytka	**116,7 tys. zł** - wynagrodzenie ZDP; **25,1 tys. zł** - dieta radnej, **542 zł** dochód z akcji	**Oszczędności:** 228,8 tys. zł; 345 akcji PZU – 12 tys. zł. **Długi:** brak	Mieszkanie 45,8 mkw. - 180 tys. zł; miejsce garażowe (1/28) - 18,3 tys. zł; mieszkanie 32,7 mkw. - 90 tys. zł; działka pod mieszkaniem – 32,0 mkw. i działka pod garażem 20 mkw. (1/28) – 7,8 tys. zł; działka pod mieszkaniem 28,0 mkw. - 4,2 tys. zł	**Toyota Auris** (2016) – 35 tys. zł
Edward Borodijuk (76), emeryt	**37,4 tys. zł** – emerytura; **21,3 tys. zł** - dieta	**Oszczędności:** brak. **Długi:** brak.	Brak	**Mercedes B180 CDI** (2010)
Bogusław Broniewicz (59), przewodniczący Rady Miasta	**0 zł** - dochód spółka jawna; **38,6 tys. zł** – dieta radnego	**Oszczędności:** 500 tys. zł; 1,7 tys. euro; 1,3 tys. zł - papiery wartościowe. **Długi:** brak.	Mieszkanie 100,6 mkw. - 470 tys. zł; działka 159 mkw. - 3,5 tys. zł	Brak
Adam Chodziński (50), zastępca kanclerza Akademii Bialskiej	**114,6 tys. zł** – zatrudnienie w Akademii Bialskiej; **147,8 tys. zł** – zatrudnienie w szpitalu; **21,6 tys. zł** dieta radnego i **27,9 tys. zł** - najem mieszkania	**Oszczędności:** 98 tys. zł; 10 tys. euro; 63,4 tys.zł - papiery wartościowe. **Długi:** 59,7 tys. zł - kredyt hipoteczny.	Dom 258 mkw. (w 5/6) - 350 tys. zł; mieszkanie 38,05 mkw. (w) - 128 tys. zł; mieszkanie 48,07 mkw. (w) - 175 tys. zł; grunty rolne 1,59 ha (w 5/6) – 50 tys. zł; działka budowlana 670 mkw. (w 1950/4020) - 24 tys. zł; działka 565 mkw. (w 5/6) - 50 tys. zł; budynek gospodarczy 31 mkw. (w 5/6) - 8,5 tys. zł	**Skoda Superb** (2013); **Citroen C4** (2013); **motocykl BMW K1600 GT** (2012)
Marta Cybulska-Demczuk (67) kierownik referatu oświaty UG Międzyrzec	**100,3 tys. zł** – wynagrodzenie UG; **72,5 tys. zł** – emerytura; **4,9 tys. zł** – działalność osobista; **20,1 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 68 tys. zł; 5 tys. euro. **Długi:** 87 tys. zł – kredyt samochodowy	Dom: 100 mkw. (w) -150 tys. zł; działka 598 mkw. (w) -180 tys. zł; dom 180 mkw.- 620 tys. zł i działka 0,35 ha -1,5 mln zł; łąka 0,86 ha – 43 tys. zł.	**Toyota RAV4** (2018)
Marek Dzyr (42), inspektor Stacji Pogotowia Ratunkowego, wiceprzewodniczący rady	**91,6 tys. zł** – zatrudnienie; **6,7 tys. zł** – prawa autorskie; **33,6 tys. zł** – dieta; **0,3 tys. zł** - umowa zlecenie	**Oszczędności:** 57,3 tys. zł. **Długi:** brak.	Mieszkanie 39,2 mkw. (w) -130 tys. zł; gospodarstwo rolne 1,3 ha +0,19 ha (w) - 29 tys. zł	Brak
Waldemar Godlewski (73) wiceprzewodniczący rady, emeryt	**87,5 tys. zł** – emerytura; **31,3 tys. zł** – diety; **2,3 tys. zł** - rada nadzorcza BSM	**Oszczędności:** 150 tys. zł (w). **Długi:** brak.	Mieszkanie 57,4 mkw. - 150 tys. zł (w); domek rekreacyjny z działką budowlaną 0,2042 ha (w) – 200 tys. zł.	**Skoda Rapid** (2015)
Henryk Marian Grodecki (70), emeryt	**69,6 tys. zł** – emerytura; **27,4 tys. zł** - dieta	**Oszczędności:** 1400 zł; 448 frank. szw.; 600 euro; 796 funtów; 1592 USD; Golden Gate 143,79 złoto; 63,7 tys. zł - papiery wartościowe. **Długi:** brak.	Mieszkanie 63,7 mkw. - 310 tys. zł (w)	**Nissan Qashqai** (2011)
Marcin Izdebski (44), właściciel firmy	**84,5 tys. zł** - dochód z firmy; **24,1 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 50 tys. zł; 250 GBP. **Długi:** 592 tys. zł (w) – kredyt hipoteczny; 47,4 tys. zł - kredyt gotówkowy.	Dom: 474,50 mkw. - 1 mln zł (w); mieszkanie 67,30 mkw. - 215 tys. zł (w); działka budowlana 1450 mkw.(w) - 171,2 tys. zł.	**Saab 9-3** (2007) – 12,7 tys. zł; **lexus IS220** (2007) – 18,7 tys. zł
Jan Adam Jakubiec (66), emeryt	**64,1 tys. zł** - emerytura; **30,4 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** brak. **Długi:** brak.	Brak	**Mercedes ML** (2007)
Anna Małgorzata Korolczuk (43), nauczyciel	**95 tys. zł** – zatrudnienie; **9,6 tys. zł** – wynajem mieszkania (przychód); **22,8 tys. zł** - dieta	**Oszczędności:** brak. **Długi:** 80,6 tys. zł.	Dom 120 mkw. z działką 525 mkw. - 238 tys. zł; mieszkanie 30,4 mkw. - 98 tys. zł	**Toyota Avensis kombi** (2010) (w); **Kia Carnival** (2007) (w); **Volkswagen Touran** (2006) (w)
Bartłomiej Kuczer (38), właściciel firmy	**38,1 tys. zł** – dochód z firmy; **3,1 tys. zł** - wynagrodzenie prezesa; **21,8 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 30 tys. zł. **Długi:** pożyczki 7,2 tys. zł.	Dom: 190 mkw. z działką 2 tys. mkw. - 950 tys. zł; mieszkanie 74 mkw. - 220 tys. zł	Brak

BIA

eprasa.pl dae693101f

Większość radnych zamożna

Fot.Marek Pietrzela

Marta Cybulska -Demczuk wraz z mężem zgromadziła majątek o największej wartości – szacowany na prawie **2,5 mln zł**

Fot.Marek Pietrzela

Adam Chodziński za pracę w szpitalu i na uczelni oraz z diet i wynajmu mieszkania uzyskał prawie **312 tys. zł**

Fot.Marek Pietrzela

Wiesław Rabczuk wraz z żoną posiadał pod koniec 2023 r. majątek warty **2,01 mln zł**

Fot.Marek Pietrzela

Dariusz Litwiniuk z zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim, Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej, z diet i m.in. ze sprzedaży 2 samochodów zyskał **309 tys. zł**

Fot.Marek Pietrzela

Największe zarobki w jednym miejscu pracy miał **Karol Sudewicz**, dyrektor Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy, którego wynagrodzenie wyniosło **152,3 tys. zł**

Imię i nazwisko (wiek), praca	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) pow. 10 tys. zł
Dariusz Robert Litwiniuk (49), kierownik Filii UMWL	**79,9 tys. zł** – członek zarządu SIM KZN Południowe Podlasie; **138,1 tys. zł** – wynagrodzenie Filia UMWL; **21,3 tys. zł** – diety; **7 tys. zł** – egzaminy ADR, **63 tys. zł** – sprzedaż dwóch samochodów	**Oszczędności:** 85 tys. zł. **Długi:** 37,5 tys. zł kredyt bankowy.	Dom: 123,5 mkw. - 200 tys. zł (w); dom: 169,79 mkw. - 135 tys. zł (w); mieszkanie 34,30 mkw. - 120 tys. zł (w); gospodarstwo 4,61 ha (w) – 50 tys. zł; las 1,66 ha (w) – 5 tys. zł; działki pod domami 1100 mkw. (w) - 50 tys. zł i 2500 mkw. (w) - 50 tys. zł; garaż 80 mkw. (w) - 20 tys. zł; działka rekreacyjna 574 mkw. (w) - 30 tys. zł	**Audi A6 C 6** (2010)
Mariusz Michalczuk (51), nauczyciel	**94,2 tys. zł** – wynagrodzenie; **30,9 tys. zł** – diety; **4,6 tys. zł** – ZPRP, **5,4 tys. zł** – klub sportowy	**Oszczędności:** 2 tys. zł. **Długi:** kredyt hipoteczny 59,1 tys. CHF.	Dom: 180 mkw. i działka 0,065 ha (w) – 650 tys. zł; dom: 110 mkw. i działka 0,08 ha (1/5w) – 180 tys. zł	**Nissan X-trial** (w) (2008); **Nissan Micra** (w) (2014)
Stanisław Nikołajczuk (69), emeryt	**79,6 tys. zł** – emerytura; **30,4 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** brak. **Długi:** 220,2 tys. zł – pożyczka mieszkaniowa.	Dom: 120 mkw. (w) - 400 tys. zł; mieszkanie 43,28 mkw. (w) - 400 tys. zł; działka 670 mkw. (w) – 65 tys. zł	**Nissan Qashqai** (2011); **BMW 520** (2007)
Franciszek Ostrowski (74), emeryt	**63,9 tys. zł** – emerytura; **28,3 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 114,5 tys. zł; 220 USD; 14,1 tys. zł – ubezpieczenie. **Długi:** brak.	Dom: 133 mkw. (w) – 300 tys. zł; działka 540 mkw. (w) - 100 tys. zł; działka 2784 mkw. (w) - 350 tys. zł	**Toyota Auris** (2013); **Volkswagen LT-35** (1998)
Sławomir Potocki (55), podinspektor w Filii Urzędu Marszałkowskiego	**49,6 tys. zł** – umowa zlecenie; **3,3 tys. zł** – umowa zlecenie; **24 tys. zł** – diety	**Oszczędności**: brak. **Długi:** brak.	Dom 170,73 mkw. - 600 tys. zł (w); działka 714 mkw. (w) -100 tys. zł	**Ford focus** (2012)
Wiesław Marian Rabczuk (60), wspólnik w 3 spółkach jawnych	**843,7 tys. zł** – dochód z 3 spółek jawnych (w), **22 tys. zł** – diety; **9,6 tys. zł** - zasiłki z ubezpieczenia	**Oszczędności:** 3,5 mln zł. **Długi:** brak.	Dom: 225 mkw. (w) – 700 tys. zł; działka 0,1389 ha (w) – 200 tys. zł; mieszkanie: 64,02 mkw. (w) – 220 tys. zł; grunty orne 0,205 ha (w) – 266,5 tys. zł; działka 0,1628 ha (w) – 211,5 tys. zł; grunty orne 0,1273 (w) – 165,5 tys. zł; 1/4 działki 0,0367 ha (w) – 10 tys. zł; lokal handlowy 48 mkw. (w) – 150 tys. zł; grunty orne 0,00475 ha (w) – 70 tys. zł; garaż 18 mkw. - 20 tys. zł	Brak
Paweł Siłakiewicz (45), agent ubezpieczeniowy	**179,1 tys. zł** – dochód agenta ubezpieczeniowego; **13,3 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 10,1 tys. zł; 12,2 tys. zł – papiery wartościowe. **Długi:** brak.	Działka rolna 1995 mkw. - 119,7 tys. zł	**Opel Meriwa** (2012) – 32 tys. zł
Karol Sudewicz (45), dyrektor Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy	**152,3 tys. zł** – wynagrodzenie ECKiWOHP; **16,6 tys. zł** - Akademia Bialska; **19,7 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 20,5 tys. zł. **Długi:** 2 tys. zł pożyczka mieszkaniowa; 20 tys. zł – karta kredytowa.	Dom: 150 mkw. i działka 0,11 ha - 450 tys. zł	**Seat Ibiza** (w) (2010); **Volvo V90** (w) (2017)
Ryszard Więcierzewski (60), nauczyciel, przedsiębiorca	**82 tys. zł** – wynagrodzenie nauczyciela; **23,2 tys. zł** – diety, **0 zł** – dochód z przedsiębiorstwa gastronomicznego	**Oszczędności:** 40 tys. zł. **Długi:** brak.	Mieszkanie 72,10 mkw. (w) - 380 tys. zł	Brak
Robert Woźniak (46), właściciel ośrodka szkolenia kierowców	**58,8 tys. zł** – umowa o pracę; **8,1 tys. zł** – dochód ośrodka szkolenia kierowców; **22,8 tys. zł** – dieta	**Oszczędności:** 25 tys. zł. **Długi:** 48,9 tys. zł - kredyt hipoteczny.	Mieszkanie 60,78 mkw. (w) - 270 tys. zł; działka budowlana 1112 mkw. (w) - 70 tys. zł	**Suzuki Swift** (2010); **Ford Focus C-max** (2006)
Wacław Zemke (76), emeryt	**7,1 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 120 tys. zł. **Długi:** brak.	Dom 150 mkw. - 500 tys. zł; mieszkanie 47 mkw. - 250 tys. zł; działka 700 mkw. - 100 tys. zł; działka 900 mkw. - 150 tys. zł; działka rolna 9 tys. mkw. - 400 tys. zł; działka leśna 2 tys. mkw. - 100 tys. zł	**Dodge Coliber** (2010) – 15 tys. zł

(w) – współwłasność lub wspólność majątkowa małżonków

BIA

eprasa.pl dae693101f

Otworzyła dzieciom świat plastyki i baśni

Nagroda im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej dla Joanny Tymoszczuk

Fot. Bialskie Centrum Kultury FB

Joanna Tymoszczuk ze spersonalizowanym dyplomem nagrody w ramie. Obok niej wiceprezydent Justyna Gorczyca i dalej kierownik Beata Demianiuk, a z drugiej strony dyrektor Bialskiego Centrum Kultury Zbigniew Kapela

Córka cenionego artysty

Joanna Tymoszczuk jest córką cenionego artysty rzeźbiarza Tadeusza Niewiadomskiego, który żył w latach 1931-2006 i wyrzeźbił podziwianą przez setki tysięcy pielgrzymów drogę krzyżową w Kodniu. Na wale otaczającym Kodeńską Kalwarię umieszczono niemal 100 postaci w 14. stacjach, w których widnieją też motywy z wojny i okupacji. Kiedy miał 14 lat został za działalność przeciw UB skazany na wieloletnie więzienie. Jego prace trafiły także do wielu kościołów w Polsce, był współtwórcą herbu Białej Podlaskiej. (na podst. n.in. Wikipedii)

Organizatorka wielu plenerów artystycznych, wystaw i konkursów dla dzieci i młodzieży Joanna Tymoszczuk została uhonorowana prestiżową Bialską Nagrodą Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej.

Instruktor plastyki Joanna Tymoszczuk jest absolwentką Pedagogiki Kulturalno-Oświatowej UMCS w Lublinie oraz Liceum Sztuk Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie. Ukończyła wiele kursów animatora czasu wolnego.

Podczas uroczystego wręczania bialskiej nagrody, kierownik referatu kultury i sportu Urzędu Miasta Beata Demianiuk podkreśliła, iż uhonorowana pracę rozpoczęła w 1985 r. w Osiedlowym Klubie Kultury przy ul. Kąpielowej 17 (później zmienił on siedzibę na Orzechową 34). To najpierw tam organizowała dzieciom wspomniane plenery w Serpelicach, Drohiczynie, Kodniu i Neplach i następnie finalizowała ich efekt na prezentacji prac poplenerowych. Setki młodych bialczan urzekły przygody plastyczne.

> Od 2019 r. pani Joanna pracuje w Klubie Kultury „Piast" prowadząc koło plastyczne „Lazurowy Kot"

W tamtych latach instruktor plastyki była inicjatorką i koordynatorką Konkursu Literacko-Plastycznego „Bajki, Bajeczki", który w obecnym roku ma już 35. edycję i cieszy się niesłabnącą popularnością wśród dzieci i młodzieży. To ona wymyśliła i kontynuowała coroczny konkurs plastyczny „Najpiękniejsze życzenia Bożonarodzeniowe z Białej Podlaskiej" dbając o odpowiednią „świąteczną" oprawę podsumowania jego efektów.

Od 2019 r. pani Joanna pracuje w Klubie Kultury „Piast" prowadząc koło plastyczne „Lazurowy Kot".

– Zajmowała się organizowaniem wystaw nie tylko promujących sztukę dziecięcą, amatorski i profesjonalny ruch artystyczny, ale także wystawami obrazującymi tradycje i historię naszego miasta. Podczas swojej pracy zawodowej zrealizowała wiele przedsięwzięć i działań animacyjnych przy organizacji festynów na terenie miasta. Brała udział w pracach jurorskich Ogólnopolskiego Konkursu pt. „Zapobiegajmy Pożarom" organizowanym przez Państwową Straż Pożarną – przypomniała kierownik Beata Demianiuk.

Przez lata przygotowywała wieczorki promujące młodych poetów.

– Obecnie współpracuję ze środowiskiem seniorów. Jest opiekunem Klubu Seniora „Wrzos" oraz Zespołu Wokalnego „Chłopcy z Wrzosa". Łącząc pokolenia, realizuję wiele zajęć dla dzieci przedszkolnych z seniorami, jak np. Dzień Babci i Dziadka – wyliczała kierownik referatu.

– Z dużą empatią do podopiecznych uczy tworzyć, być wrażliwym na piękno przyrody i drugiego człowieka. Upowszechnia nasze tradycje oraz piękno naszego miasta – akcentowała autorka laudacji podczas towarzyszącego tej uroczystości wernisażu prac dzieci z koła plastycznego „Lazurowy Kot".

Marek Pietrzela

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kasjer bankowy, Biała Podl.	1	4 700,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./ Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Zaścianki	1	4 300,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Biała Podl.		44 zł/ godz.	z
Masażysta, Biała Podl.		38 zł/ godz.	z
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		28,1 zł/ godz.	z
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Terespol	1	5 915,00 zł	u
Ślusarz, Biała Podl.		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel teorii, wiedza o muzyce i audycje muzyczne, Biała Podl./ ZSM	0,39	1 914,00 zł	u
Monter izolacji budowlanych, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Robotnik ogólnobudowlany, Piszczac Kol./ Bob – Bud	1	7 000,00 zł	u
Krawiec, Biała Podl./ Deffine Furniture	1	5 000,00 zł	u
Kelner, Biała Podl./ Nowosielski	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Biała Podl./ Nowosielski	1	5 000,00 zł	u
Pracownik segregacji drewna, Łomazy	1	4 300,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./ BILL – BUD	1	6 500,00 zł	u
Spedytor, Biała Podl./ BILL – BUD	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Parczew/ AGROSTOK	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Rudno/ SP	0,38	1 896,00 zł	u
Psycholog, Dawidy/ SP	0,4	60 zł/ godz.	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Parczew/ KPP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Pracownik biurowy, Parczew		29 zł/ godz.	z
Pracownik paletyzacji, Parczew/ Wytwórnia Octu i Musztardy		4 300,00 zł	z
Konserwator części/ sprzętu, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Parczew/ PRDM	1	5 500,00 zł	u
Kierownik budowy, Parczew/ PRDM	1	6 500,00 zł	u
Majster, Parczew/PRDM	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Ofiara wody w żwirowni.

Życia 53-latka nie udało się uratować

Międzyrzec Podlaski: Nie udało się uratować mężczyzny, który wszedł do wody i już z niej nie wyszedł o własnych siłach.

W poniedziałek, 1 lipca w nocy na terenie żwirowni w miejscowości Bereza w gminie Międzyrzec Podlaski utonął mężczyzna.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 53-latek spędzał tam czas ze swoimi znajomymi, z którymi prawdopodobnie spożywał alkohol. W pewnym momencie, tuż przed powrotem do domu, postanowił schłodzić się, wchodząc do wody - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Gdy nie wychodził, członkowie rodziny, którzy przyjechali na miejsce, zaalarmowali służby. Policjanci i strażacy rozpoczęli poszukiwania. Po kilku minutach strażacy wydobyli mężczyznę z wody nieopodal miejsca, w którym do niej wszedł.

Mimo podjętej reanimacji jego życia nie udało się uratować.

Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji.

Joanna Niećko

Senior wpadł w pułapkę oszustów

Parczew: Ponad 10 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał „zainwestować" w odnawialne źródła energii.

- 70-letni mieszkaniec powiatu usłyszał o możliwości inwestycji w „akcje Tauronu". Na jednym z portali społecznościowych znalazł interesujące go ogłoszenie. Wypełnił formularz. Niebawem do 70-latka zadzwonił konsultant, który zaproponował zakup akcji „Tauron zielona energia" za 995 zł poprzez wpłatę na wskazane konto bankowe. Równocześnie mężczyźnie został przydzielony indywidualny doradca finansowy, była to kobieta. Oszustka dokładnie instruowała 70-latka, kiedy i w jaki sposób powinien dokonywać dodatkowych wpłat w celu zwiększenia wartości akcji, co czynił. Ponadto mężczyzna otrzymał dostęp do fałszywego konta na platformie inwestycyjnej, gdzie mógł monitorować saldo - opisuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

W marcu dostał pismo, że w wyniku wysokiego wzrostu stóp procentowych oraz salda na koncie należy uiścić podatek. Mężczyzna skontaktował się z działem księgowości. Tam zyskał pewność, że po jego uiszczeniu otrzyma od „Taurona" połowę zwrotu oraz możliwość wypłaty kapitału.

70-latek postanowił wypłacić zgromadzone ponad 10 tys. zł. Gdy zalogował się na konto, okazało się, że strona internetowa, z której korzystał, nie działa, a jego konto zostało zawieszone.

- Mężczyzna skontaktował się również z prawdziwą grupą Tauron, gdzie uzyskał informację, iż na jego dane nie ma zakupionych akcji, zapewne padł ofiarą oszustwa i sprawę należy zgłosić na policję - podsumowuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl dae693101f

Lewica przejęła Roskosz od PiS

Fot. Karol Sudewicz (FB)

Przekazanie władzy w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Podają sobie ręce Elżbieta Sokołowska i Karol Sudewicz, obok którego stoi komendant główny OHP Jerzy Budzyń. Towarzyszą im pracownicy centrum

Z dniem 1 lipca nastąpiła zmiana dyrektora w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Komendant Główny OHP Jerzy Budzyń odwołał z dyrektora bialskiego radnego PiS Karola Sudewicza i powołał na to stanowisko kandydatkę Lewicy w trzech ostatnich wyborach Elżbietę Sokołowską.

Odwołany i powołana, jak nam powiedzieli, nie są jednak członkami partii. Po ostatnich wyborach parlamentarnych Ochotnicze Hufce Pracy podlegające Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, którym kieruje lewicowa Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, przeszły z „władania" PiS do Lewicy. Nowy komendant główny OHP Jerzy Budzyń już przed kilkoma miesiącami zapowiedział audyt wśród kadry OHP, gdyż stała się „przechowalnią działaczy PiS".

Dotychczas pracujący w Roskoszy Karol Sudewicz jako dyrektor tej państwowej jednostki o charakterze opiekuńczo-wychowawczym, która kształci i wychowuje młodzież z terenu całego kraju, potwierdził nam, że sam zwrócił się do komendanta głównego o rozwiązanie umowy o pracę.

– Zostawiam centrum w dobrym stanie po ponad ośmiu latach kierowania nim. W Roskoszy wykonaliśmy elewację i nowy parkiet, a w naszym internacie w Białej Podlaskiej zainwestowaliśmy setki tysięcy złotych w wyposażenie – mówi dr Karol Sudewicz. Jako pracownik akademicki od wielu lat związany jest z Akademią Bialską.

Nowa dyrektor Elżbieta Sokołowska była wcześniej nauczycielką jęz. polskiego, następnie dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicach i od kilku miesięcy publicystką w lewicowej prasie. Bez powodzenia startowała jako kandydatka w kolejnych ostatnio wyborach do Sejmu RP, Sejmiku Województwa Lubelskiego i Europarlamentu. Zasłynęła z przeciwstawienia się budowie przemysłowych ferm drobiu w pobliżu siedzib ludzkich.

Unikalne centrum

Centrum w Roskoszy istnieje od 1999 roku. Specjalizuje się w działaniach na rzecz młodzieży, zwłaszcza zagrożonej wykluczeniem społecznym. Jako jedyne w Polsce posiada kompleks pracowni tworzących „wioskę ginących zawodów", który jako projekt za prawie 3 mln zł współfinansowała UE.

– Przekazanie stanowiska odbyło się bardzo pokojowo i sympatycznie. Jestem pierwszą kobietą na stanowisku dyrektorki w tym centrum – powiedziała nam dyr. Elżbieta Sokołowska.

Marek Pietrzela

Zwłoki 51-latka w bialskim parku

W czwartek, 4 lipca nad ranem dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że na terenie parku Zofii Las przy ul. Parkowej w Białej Podlaskiej leży mężczyzna niedający oznak życia.

- Na miejsce natychmiast pojechali policjanci oraz załoga karetki pogotowia, która stwierdziła zgon. Policjanci ustalili, że jest to 51-latek bez stałego miejsca zamieszkania, przebywający na terenie Białej Podlaskiej - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji.

Ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Joanna Niećko

Fot. KMP Biała Podlaska

Zmarły to 51-latek bez stałego miejsca zamieszkania przebywający na terenie Białej Podlaskiej

Parczew. Rzucał petardami w witryny sklepowe

Parczewscy kryminalni zatrzymali 31-latka, który miał uszkodzić trzy szklane witryny sklepowe, rzucając w nie petardami.

Parczewscy policjanci pracowali nad sprawą uszkodzenia trzech witryn w jednym ze sklepów w rejonie galerii przy al. Jana Pawła II w Parczewie. Do zdarzenia doszło pod koniec czerwca. Administrator obiektu oszacował straty na 30 tysięcy złotych.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy ustalili domniemanego sprawcę. Okazał się nim 31-letni mieszkaniec Parczewa. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do komendy.

Swoje zachowanie tłumaczył niepamięcią oraz spożytym wcześniej alkoholem. Przyznał się do winy i zobowiązał do naprawy zniszczeń, których dokonał.

Za zniszczenie mienia kodeks karny przewiduję kare do 5 lat pozbawienia wolności.

GR

Fot. Policja Parczew

Administrator obiektu oszacował straty na 30 tysięcy złotych

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Ryszard Oleszczuk 84 lata
zm. 25 czerwca, Biała Podlaska

Wacław Bołba 81 lat
zm. 30 czerwca, Zaścianki

Aleksander Jarocki 89 lat
zm. 26 czerwca, Łomazy

Aleksander Miechowski 77 lat
zm. 1 lipca, Jaźwiny

Janusz Hordjewicz 78 lat
zm. 28 czerwca, Biała Podlaska

Teresa Świderska 76 lat
zm. 2 lipca, Biała Podlaska

Janina Swórska 86 lat
zm. 28 czerwca, Misie

Eugeniusz Kurowski 65 lat
zm. 3 lipca, Biała Podlaska

Józef Trzeciak 73 lata
zm. 29 czerwca, Bokinka Królewska

Krystyna Grzeszuk 62 lata
zm. 3 lipca, Aleksandrówka

Józefa Zawadzka 86 lat
zm. 29 czerwca, Warszawa

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Mariusz Siwiak 43 lata
zm. 18 czerwca, Trzebieszów

Stanisław Izdebski 92 lata
zm. 28 czerwca, Łuków

Marianna Cegłowska 82 lata
zm. 24 czerwca, Zarzecz Łuk.

Barbara Ostrzyżek 86 lat
zm. 29 czerwca, Łuków

Maria Halina Balińska 75 lat
zm. 27 czerwca, Łuków

Kazimiera Skwarek 94 lata
zm. 2 lipca, Jeleniec

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Elżbieta Baran 66 lat
zm. 29 czerwca, Parczew

Genowefa Szymańska 94 lata
zm. 2 lipca, Parczew

Władysław Robak 69 lat
zm. 2 lipca, Rudno

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl dae693101f

Jest akt oskarżenia dla mężczyzny, który podpalił znajomego.

Odpowie za zabójstwo

POWIAT LUBARTOWSKI: Dwaj mężczyźni przeszli gehennę. Jeden z nich został żywcem podpalony i zmarł. Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała akt oskarżenia w tej sprawie do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Kamilowi P. Jest oskarżony o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem

W nocy 16 stycznia we wsi w gminie Jeziorzany czterej mężczyźni spożywali alkohol w domu jednego z nich. Doszło między nimi do kłótni. W jej trakcie 31-letni mężczyzna chwycił kanister z łatwopalną substancją i polał nią 26-letniego kolegę. Podpalił go. Płonący mężczyzna wybiegł z mieszkania i ugasił ogień w śniegu. Doznał poważnych obrażeń.

Śmierć podpalonego człowieka

Policja zatrzymała trzech uczestników biesiady w wieku 30, 31 i 35 lat. Zabezpieczony został też monitoring, który 31-latek miał w mieszkaniu. Znaleziono tam też narkotyki.

Początkowo Prokuratura Rejonowa w Lubartowie postawiła 31-latkowi zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował go tymczasowo.

Trwała walka o życie podpalonego mężczyzny, który znalazł się w szpitalu, na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Łęcznej. Poparzenia mężczyzny obejmowały 40-49 procent powierzchni ciała. Większość z nich to poparzenia II i III stopnia Jego rodzina organizowała w Internecie zbiórki na jego leczenie i rehabilitację. Pojawiały się ciągłe komplikacje: zakażenia organizmu, wysypka na poparzonym ciele, gorączka.

Walki o życie 26-latka nie udało się wygrać, zmarł on w szpitalu.

Na początku marca przeprowadzona została sekcja zwłok zmarłego. Wstępnie jako przyczynę śmierci podano powikłania powstałe w trakcie leczenia oparzeń.

Ze szczególnym okrucieństwem

Zarzut wobec 31-latka został zmieniony. Będzie on odpowiadał za zabójstwo.

- Do Sądu Okręgowego w Lublinie został skierowany akt oskarżenia przeciw Kamilowi P. Jest oskarżony o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem i wywieranie przemocą wpływu na pokrzywdzonego, żeby nie zgłaszał, w jaki sposób odniósł obrażenia - mówi prokurator Krzysztof Sokół, szef lubartowskiej prokuratury. Wywieranie wpływu na pokrzywdzonego polegało na tym, że Wojciech M. został zmuszony do wejścia do domu oskarżonego, w którym został zamknięty wraz ze swoim kolegą Jackiem S.

Jak dowodzi prokuratura, Kamil P. nie pozwalał im wyjść z domu, Wojciech M. został uderzony w twarz, Kamil P., groził mu kolejnym podpaleniem. Groził też, że zrobi krzywdę jego matce.

Torturom miał być też poddany Jacek S. Kamil P. bił go po twarzy, kopał w głowę, dźgał śrubokrętem w plecy, przykładał mu do twarzy nóż rozgrzany w płomieniu świecy, groził, że jego także podpali. Również w tym przypadku chodziło o wymuszenie na pokrzywdzonym, żeby nie składał zeznań. Zarzut za te czyny to pozbawienie wolności i znęcanie ze szczególnym okrucieństwem.

To nie koniec zarzutów - mężczyzna jest też oskarżony o posiadanie i udzielanie substancji odurzających.

Pomagał oprawcy

Według prokuratury kompan Kamila P., Roman K., pomagał mu w tych działaniach.

- Nie stosował bezpośredniej przemocy, ale popierał Kamila P. psychicznie, co wywołało u pokrzywdzonych wrażenie, że nie mają szans, bo sprawcy mają nad nimi przewagę - tłumaczy prokurator Sokół.

Prokuratura uważa, że Roman K. pomagał też przygotować Kamilowi P. nóż, który ten przykładał potem do twarzy Jacka S.

Jest oskarżony o pomocnictwo w pozbawieniu wolności i znęcaniu się. Kolejny zarzut dla niego to nieudzielenie pomocy podpalonemu Wojciechowi M.

- Kamil P. nie przyznał się do zarzucanych czynów i nie składał wyjaśnień. Roman K. składał wyjaśnienia, ale nie przyznaje się do czynów, twierdzi, że był tylko przypadkowym świadkiem - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

Opel dachował, kierująca w ciężkim stanie zabrana do szpitala

Fot. Policja

W wypadku ucierpiała mieszkanka gminy Poniatowa. 27-latka jechała autem marki OpelVectra drogą powiatową z Wąwolnicy do Poniatowej. Na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą w kierunku Zaborza uderzył w nią Ford Focus. - Ze skrzyżowania wyjeżdżał 21-latek z Lublina, skręcał w lewo. Mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa jadącej oplem kobiecie. W wyniku zderzenia opel dachował – relacjonuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.
27-latka z poważnymi obrażeniami ciała została zabrana do szpitala w Puławach.
Obydwoje byli trzewi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Nie ustąpiła pierwszeństwa na skrzyżowaniu

POWIAT OPOLSKI: W niedzielę, 30 czerwca po południu na DW 747 w Kolonii Łaziska doszło do groźnie wyglądającej kolizji.

Fot. KPP Opole Lubelskie
Audi dachowało, a jego pasażer wylądował w szpitalu

- Policjanci ustalili, że do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, kiedy to 50-letnia kierująca hondą z gm. Opole Lubelskie skręcając w lewo w kierunku miejscowości Łaziska, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu audi 22-latkowi z gm. Lipsko, który jechał drogą prosto w kierunku Lipska. Pojazdy zderzyły się, wskutek czego audi wjechało do rowu i przewróciło się na dach. Do szpitala trafił 44-letni pasażer audi. Na szczęście jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. Kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Zwędził markowe perfumy. Miał też narkotyki

Fot. KPP Opole Lubelskie
34-latek przyznał się do winy, a za jego występki grozi mu do pięciu lat odsiadki

POWIAT OPOLSKI: Wybrał się do drogerii po perfumy, ale nie chciał za nie zapłacić. Wpadł w ręce policjantów, którzy znaleźli przy nim woreczek z suszem.

We wtorek, 2 lipca po południu w ręce kryminalnych z Komisariatu w Poniatowej wpadł 34-letni mieszkaniec miasta podejrzany o kradzież perfum na łączną sumę prawie 2 tys.zł. Jego łupem padło kilka markowych flakoników z jednej z poniatowskich drogerii.

O zdarzeniu policjantów poinformowała pracownica drogerii. Mężczyzna był jej znany z wcześniejszych kradzieży w drogerii, a jego wizerunek został utrwalony przez sklepowy monitoring.

- Sprawca, nie reagując na upomnienia pracownika sklepu, wyszedł z perfumami, nie płacąc za nie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Stróże prawa zatrzymali podejrzanego o to przestępstwo 34-latka z Poniatowej. Mundurowi odzyskali jedno opakowanie markowych perfum, które jeszcze miał w miejscu zamieszkania.

- W chwili zatrzymania mężczyzna był pijany (dwa promile) i dodatkowo miał przy sobie woreczek z zawartością suszu marihuany - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży perfum wartych prawie 2 tys.zł oraz posiadania środków odurzających. 34-latek przyznał się do winy, a za jego występki grozi mu do pięciu lat odsiadki.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl dae693101f

Dr Gerard chce zatrudnić 260 osób w Międzyrzecu i Radzyniu

Producent ciastek uruchomi w Radzyniu i Międzyrzecu cztery nowe linie produkcyjne. Firma musi szybko zwiększyć zatrudnienie.

Dr Gerard, jeden z największych producentów ciastek i wafli w Polsce oraz w Europie Środkowo-Wschodniej, inwestuje w rozwój swoich zakładów w Radzyniu i Międzyrzecu Podlaskim.

Fot.dr Gerard

Dzięki nowym liniom firma zwiększy m.in. produkcję wafli, rurek i draży

Nowe linie jeszcze w tym roku

Firma uruchomi cztery nowe linie produkcyjne i w związku z tym chce zatrudnić aż 260 osób – pracowników produkcji, pracowników liniowych, operatorów maszyn cukierniczych i maszyn pakujących.

Firma chce zatrudnić aż 260 osób - pracowników produkcji, pracowników liniowych, operatorów maszyn cukierniczych i maszyn pakujących

Na koniec czerwca 2024 r. w firmie dr Gerard zatrudnionych było prawie 1 130 osób.

– Dzięki nowym liniom zwiększymy produkcję wafli, rurek i draży. Będziemy również produkować wyroby Adam Foods zgodnie z recepturami naszego hiszpańskiego właściciela. Zakładamy, że produkcja docelowo zwiększy się o kilka tysięcy ton ciastek rocznie - informuje Jarosław Zawadzki, prezes firmy dr Gerard. – Nowe linie produkcyjne będą oddawane do użytku etapami. Pierwsze z nich rozpoczną pracę już w trzecim kwartale 2024 r., a ostatnie prace powinny zakończyć się w pierwszym kwartale 2025 r. W związku z tym niezwłocznie potrzebujemy zwiększyć nasze zatrudnienie – dodaje.

Potrzebni pracownicy

Do zakładu w Radzyniu Podlaskim dr Gerard zatrudni około 60 osób, a do zakładu w Międzyrzecu Podlaskim około 200. Firma poszukuje operatorów maszyn cukierniczych, maszyn pakujących, czekoladowych, ciastowych, pracowników produkcji i pracowników liniowych.

Kandydaci do pracy nie muszą mieć dużego doświadczenia, ponieważ nowi pracownicy przejdą odpowiednie szkolenia. Natomiast zainteresowani powinni posiadać umiejętność planowania i organizacji swojej pracy, podstawową wiedzę techniczną oraz książeczkę do celów sanitarno-epidemiologicznych. Mile widziane jest doświadczenie w pracy w produkcji spożywczej.

Firma oferuje atrakcyjne wynagrodzenie i pracę w nowoczesnych zakładach

Produkcja docelowo zwiększy się o kilka tysięcy ton ciastek rocznie

produkcyjnych, możliwości rozwoju i awansu oraz świadczenia pozapłacowe – wczasy pod gruszą, premię koleżeńską, dofinansowanie opieki medycznej, karty sportowej oraz produkty firmy na święta.

Producent ciastek jest również otwarty na współpracę ze szkołami zawodowymi w celu umożliwienia odbywania przez uczniów praktyk i staży oraz chętnie zatrudnia obcokrajowców.

CV można przesyłać na adres: rekrutacja.miedzyrzec@drgerard.eu.

w

O dr Gerard

dr Gerard to jeden z największych producentów ciastek i wafli w Polsce oraz całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Szeroka gama produktów spółki obejmuje ponad 200 pozycji, m.in. wafle w czekoladzie, markizy, ciastka kruche, ciastka z nadzieniem i polewą czy pierniki. Produkcja firmy zlokalizowana jest w dwóch zakładach – w Międzyrzecu Podlaskim i Radzyniu Podlaskim. Poza sprzedażą krajową, produkty dr Gerard są eksportowane do prawie 50 krajów. Firma posiada spółki zależne w Rumunii i na Węgrzech. Sprzedaż dr Gerard za 2023 r. przekroczyła 500 milionów złotych. Właścicielem dr Gerard jest hiszpańska firma Adam Foods, specjalizująca się w produkcji ciastek, pasztetów, miodu, ciast, bulionów i chleba, która jest liderem sprzedaży w sektorze ciastek w Hiszpanii i Portugalii.

Dzięki nowym liniom firma zwiększy m.in. produkcję wafli, rurek i draży

Nowe produkty na rynku

W ostatnim czasie dr Gerard wprowadził na rynek pod własną marką pierwsze produkty swojego właściciela – hiszpańskiej firmy Adam Foods. Do sklepów sieci Żabka trafiły dwa smaki ciastek Filipinos. Natomiast nowym, autorskim produktem firmy dr Gerard są tartaletki kakaowe w dwóch wariantach - z kremem o smaku słonego karmelu i posypką z prażonej kukurydzy oraz z kremem kawowym i posypką z prażonych ziaren kakao. Z okazji piłkarskich mistrzostw Euro 2024 na rynku pojawiła się również limitowana edycja kultowego krakersa Artur mix 90 g. Na jesień tego roku dr Gerard planuje dużą kampanię wizerunkową promującą produkty.

Najlepszy pracodawca

Dr Gerard jest znanym i docenianym pracodawcą w regionie. Dwa razy z rzędu (w 2022 i 2023 roku) znalazł się w gronie „Najlepszy Pracodawca" magazynu Forbes. W rankingu w 2023 roku, w którym w sumie wzięło udział 1 900 przedsiębiorstw, znalazł się wśród 15 najlepszych firm w kategorii „Produkcja Dóbr Konsumpcyjnych Nietrwałych".

Międzyrzeccy prymusi nagrodzeni

Podczas ostatniej sesji rady miasta, która odbyła się 28 czerwca, uczniowie z najwyższą średnią ocen otrzymali statuetki Międzyrzeckiego Prymusa. Nagrody wręczył burmistrz Paweł Łysańczuk oraz przewodnicząca rady miasta - Ewa Kieruczenko.

Najlepsi uczniowie z każdej międzyrzeckiej szkoły

Wyróżnienia wręczył burmistrz Międzyrzeca - Paweł Łysańczuk oraz przewodnicząca rady miasta - Ewa Kieruczenko

Tytuł „Międzyrzeckiego Prymusa" otrzymują najlepsi uczniowie z każdej z międzyrzeckich szkół. Wyznacznikiem jest średnia ocen na koniec roku. Poniżej przedstawiamy sześcioro uczniów, którzy uzyskali najwyższe wyniki podczas ostatniego roku szkolnego:

- Anna Komakowska (kl. V B, Zespół Placówek Oświatowych nr 1), średnia ocen – 5,50
- Paweł Kondraciuk (klasy VI A, ZPO 2), średnia ocen – 5,67
- Maksymilian Wysokiński (kl. VII S, ZPO 3), średnia ocen – 5,79
- Julia Rafalska (kl. II D, Zespół Szkół Technicznych), średnia ocen – 5,08
- Jan Matejuk (kl. II D, Liceum Ogólnokształcące), średnia ocen – 5,71
- Martyna Koczkodaj (kl. III L, Zespół Szkół Ekonomicznych), średnia ocen – 5,25

Poza statuetkami widocznymi na zdjęciach wyżej wymienieni uczniowie otrzymali także dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim. Uhonorowanie najlepszych uczniów nastąpiło na początku ostatniej sesji rady miasta, a nagrody wręczył burmistrz Paweł Łysańczuk i przewodnicząca rady miasta Ewa Kieruczenko.

rg

BIA

eprasa.pl dae693101f

Wykrztusiłam z siebie „Ojejku, co to?!". W odpowiedzi usłyszałam „Dawaj kasę s..o!" – relacjonuje pracowniczka banku

Ciężarna napadała na banki. „Wszystkiego zazdrościła ludziom, nawet patelni za 20 zł"

Mąż kobiety, która w ósmym miesiącu ciąży napadła na dwa banki w powiecie puławskim, nie chciał zeznawać w sądzie. - Do pracy chętna nie była - powiedziała za to o Annie A. jej dalsza krewna.

Proces Anny A. ruszył w czerwcu. Kobieta nie została doprowadzona do sądu - uczestniczyła w rozprawie za pośrednictwem wideo połączenia. Na pytania sądu odpowiadała milczeniem

Wymyślenia takiej historii nie powstydziliby się scenarzyści z Hollywood. Na przełomie października i listopada ub.r. w przeciągu kilkunastu dni w powiecie puławskim, konkretnie w Kurowie i Puławach, doszło do dwóch napadów na banki. W obu przypadkach personel banku został sterroryzowany przez osobę, uzbrojoną w nóż, a także przedmiot przypominający pistolet. Do zamaskowania twarzy używała kominiarki i okularów typu gogle.

Jak się później okazało, za obydwoma zdarzeniami stała ta sama kobieta. I o ile w ręku podczas napadów miała prawdziwy nóż, to za pistolet służyła jej dziecięca zabawka jej syna. Sprawczyni to 36-letnia Anna A., mieszkanka małej wsi w powiecie puławskim i matka dwójki nastoletnich dzieci, w czasie napadów będąca w... ósmym miesiącu ciąży. Przestępczyni ukradła w sumie 55,8 tys. zł. Niedługo cieszyła się łupami, bo już dzień po drugim napadzie była w rękach policji.

Z napadu na bank wracała autobusem

W środę, 3 lipca, odbyła się druga rozprawa w procesie Anny A. Sąd Okręgowy w Lublinie zamierzał wysłuchać tego, co mają do powiedzenia najbliżsi oskarżonej, w tym jej mąż. Ten skorzystał jednak z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Takie prawo nie przysługiwało jednak dalszej krewnej Anny A.

- Tego dnia, gdy doszło do drugiego napadu, czyli 10 listopada ubiegłego roku, jechaliśmy z mężem na zakupy i zobaczyliśmy Ankę siedzącą na przystanku. Ona nas zobaczyła, ale odkręciła głowę, udając, że nas nie widzi. Po niecałej godzinie wracaliśmy tą samą drogą, a ona dreptała koło przystanku. Nie rozmawiałam z nią wtedy. O tym, co się stało, dowiedziałam się następnego dnia od koleżanki. Byłam akurat w sklepie. Zażartowała do mnie: „Już wzięłaś odsyp i zakupy robisz?!". Zupełnie nie wiedziałam, o co chodzi. Tego dnia rano zatrzymali Ankę, plotki szybko się rozniosły - opowiadała w sądzie kobieta. - Później mój syn opowiedział: „Mamo, ja 10 listopada ciocię Anię widziałem w „M-ce" (autobus MZK Puławy - przyp. red.), miała ze sobą jakąś reklamówkę. Powiedziała do mnie „cześć" - dodała.

W reklamówce Anna A. miała łup zrabowany z banku w Puławach, czyli prawie 30 tys. zł. Do domu wracała autobusem...

Rodzina w szoku

Jak podkreśliła, rodzina jest zszokowana tym, czego dopuściła się 36-latka. - Tak nieogarnięta osoba, żeby coś takiego wymyśliła... Jesteśmy w szoku, że akurat ona na coś takiego wpadła. Nie mam pojęcia, dlaczego to zrobiła i jaki był jej motyw. O tym, że takie akcje widziała w filmach, to ja się dowiedziałam z mediów - przyznała krewna Anny A. O „wątku filmowym" informowaliśmy na łamach „Wspólnoty" w relacji z pierwszej rozprawy.

„Od jakiegoś czasu po głowie chodziły mi myśli, by łatwo zdobyć pieniądze. Tym bardziej że nikt nie chciał mi ich pożyczyć. Oglądałam kilka filmów o napadach na banki. Nie wiem, w którym momencie wpadłam na to, by napaść na bank" - tak tłumaczyła się śledczym oskarżona, jej zeznania odczytano w sądzie.

- Wszystkiego zazdrościła ludziom, nawet patelni za 20 zł. A do pracy chętna nie była. O tym, że była w ósmym miesiącu ciąży nie mieliśmy pojęcia - opisała w sądzie krewna oskarżonej.

„Dawaj kasę, s..o!"

Podczas drugiej rozprawy o przebiegu napadu na bank w Puławach opowiedziała pracowniczka tej placówki. - W drzwiach ukazała mi się osoba dziwnym przebraniu. Wykrztusiłam z siebie „Ojejku, co to?!". W odpowiedzi usłyszałam „Dawaj kasę, s..o!". Zobaczyłam nóż. Wstałam z fotela, ustawiłam się przodem do tej osoby, wcisnęłam przycisk od alarmu do firmy ochroniarskiej. Chciałam jak najdłużej zwlekać z oddaniem pieniędzy. Przypuszczałam, że to kobieta, ale nie było w ogóle widać jej twarzy. Najpierw wydałam jej banknoty po 500 zł, potem 200 zł. Po każdym nominale krzyczała do mnie „dawaj jeszcze!". Ta ręka z nożem była blisko mnie. Sprawiała wrażenie osoby nieobliczalnej - relacjonowała kobieta.

Napad skończył się dla niej wielkim stresem i lekkim otarciem skóry szyi, najprawdopodobniej od przyłożonego do niej ostrza noża.

Część łupu zdążyła wydać

Proces Anny A. ruszył w czerwcu. Kobieta nie została doprowadzona do sądu - uczestniczyła w rozprawie za pośrednictwem wideo połączenia. Obecnie przebywa w areszcie w Grudziądzu. W środę nie przeprowadzono wideo połączenia.

Podczas pierwszej rozprawy 36-latka zachowywała się niecodziennie. Na pytanie sędziego, czy zrozumiała postawione jej zarzuty i czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych jej czynów, odpowiedziała... milczeniem. Potem potwierdziła, że odmawia składania wyjaśnień podczas procesu. Sąd odczytał za to wyjaśnienia, które kobieta złożyła w rozmowie ze śledczymi tuż po zatrzymaniu. Wtedy Anna A. przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów.

Część zrabowanych pieniędzy policjanci znaleźli w domu Anny A. Część łupu zdołała jednak wydać. Jak sama przyznała śledczym, na materiały budowlane.

„Mąż zaplanował remont w domu, a nie było na to pieniędzy. Przytłoczyło mnie to. Nikt nie chciał udzielić mi pożyczki. Pomieszało mi się w głowie, stąd pomysł napadu na bank" - powiedziała śledczym.

W środę jej obrońca wnioskował o wykonanie dodatkowej opinii biegłych psychiatrów i psychologów, dotyczącej stanu Anny A. Sąd odrzucił ten wniosek. Nie pozwolił także kobiecie na wyjście zza krat, przedłużając okres aresztowania 36-latki.

Kolejna rozprawa w sierpniu. Za rozboje Annie A. grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

> **Krewna Anny A.,** *świadek*
> *Tak nieogarnięta osoba, żeby coś takiego wymyśliła... Jesteśmy w szoku, że akurat ona na coś takiego wpadła*

> **Pracowniczka banku,** *pokrzywdzona*
> *Ta ręka z nożem była blisko mnie. Sprawiała wrażenie osoby nieobliczalnej*

Powiat parczewski. Zamknęli szczeniaki w worku i porzucili koło lasu

Fot. Policja Parczew

Zwierzętom udało się uwolnić z zawiązanego worka i dojść do najbliższych zabudowań

Parczewscy kryminalni zatrzymali 53- i 75-latka: mężczyźni wyłapali biegające po posesji psy, zamknęli w worku i porzucili w pobliżu lasu. Zwierzęta pozostawione były bez dostępu do pokarmu i wody.

Pod koniec maja policjantka zajmująca się profilaktyką, przeglądając media społecznościowe, natrafiła na wpis dotyczący porzuconych zwierząt na terenie gminy Siemień. Natychmiast zareagowała, a zebrane informacje przekazała policjantom z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą.

Mundurowi ustalili szczegóły zdarzenia. Jak się okazało, sześć szczeniąt zostało wyłapanych na jednej z posesji mieszkańca gminy Siemień bez jego wiedzy. Psy zostały umieszczone w worku i wyrzucone w godzinach wieczornych w rejonie torów kolejowych kilka kilometrów dalej.

- Na szczęście w niedużej odległości znajdowały się gospodarstwa. Jedna z mieszkanek gminy Siemień usłyszała szczekanie i zauważyła porzucone psy.

Zwierzętom udało się uwolnić z zawiązanego worka i dojść do najbliższych zabudowań. Szczenięta pozbawione były dostępu do pokarmu i wody. Zajęli się nimi pracownicy Urzędu Gminy w Siemieniu, natomiast policjanci rozpoczęli poszukiwania właściciela - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Kryminalni zatrzymali i doprowadzili do jednostki domniemanych sprawców. Okazali się nimi 53-letni mieszkaniec gminy Parczew oraz 75-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski. Obaj usłyszeli zarzuty z ustawy o ochronie zwierząt, za co grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. Sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Grzegorz Rekiel

Wsiadł za kierownicę po środkach odurzających

Podczas patrolu funkcjonariusze z opolskiej jednostki w Woli Rudzkiej (gmina Opole Lubelskie) zatrzymali do kontroli kierowcę opla. 26-letni mieszkaniec gminy Wilków był trzeźwy, ale zachowywał się dość nerwowo, więc policjanci zaczęli podejrzewać, że jest pod wpływem narkotyków. Nie mylili się.

- Badanie testerem wykazało, że znajdował się pod wpływem zabronionych substancji. Dodatkowo mundurowi znaleźli przy nim woreczek strunowy z substancją koloru białego. Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to pochodna amfetaminy. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. Mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem za posiadanie narkotyków, może posiedzieć za to do trzech lat.

- Dodatkowo, jeżeli badanie potwierdzi zawartość środków odurzających w jego organizmie, to 26-latek odpowie również za kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków, które to przestępstwo również zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, zakazem kierowania pojazdami oraz wysoką grzywną - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl dae693101f

Gangi przewiozły papierosy za prawie 12 mln zł

Papierosowi przemytnicy działali jak dobrze zorganizowana firma. Do czasu

Prokuratura oskarżyła 38 osób z rozbitych czterech gangów przemycających papierosy w wagonach z Białorusi do Terespola. Mieli dokładnie opracowane metody przerzucania towaru, jego odbioru i przekazywania pieniędzy.

Fot. NOSG

Od 3 lipca 2019 r. do 14 października 2021 r. przemytnicy przerzuci przez granicę łącznie ponad 1,67 mln zł paczek papierosów o wartości 11,72 mln zł

Polskie służby rozbiły cztery zorganizowane grupy przestępcze, organizujące na wielką skalę przemyt papierosów z Białorusi do Polski.

– Podejrzani wykorzystywali do tego celu składy pociągów towarowych przekraczających granicę przez kolejowe przejście graniczne w Terespolu – podkreśla kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Wyjaśnia, że przemytnicy, współpracując z Białorusinami, organizowali jeszcze na terytorium sąsiedniego kraju załadunek papierosów do składów pociągów towarowych.

Oto przykład z połowy września 2021 r., kiedy funkcjonariusze NOSG oraz Krajowej Administracji Skarbowej z Terespola, podczas działań kontrolnych prowadzonych na polsko-białoruskiej granicy, ujawnili w składzie pociągu towarowego relacji Brześć – Terespol nielegalny ładunek towarów akcyzowych.

Papierosy ukryte były w ładunku zrębki drewna oraz w skrytkach konstrukcyjnych wagonów kolejowych. Łącznie zabezpieczono ponad 1700 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy, których wartość oszacowano na kwotę ponad 25 tys. zł. Takich przerzutów kontrabandy przez granicę było wiele.

Mieli powiązania na kolei

– Papierosy ukrywane były przeważnie w wagonach typu kontener oraz węglarka z ładunkiem drewna lub zrębki drzewnej. Po schowaniu papierosów obywatele Białorusi przekazywali przemytnikom w Polsce numery wagonów, w których znajdowały się nielegalne papierosy. Członkowie grup przestępczych zlecali następnie dwóm pracownikom lokalnych portów przeładunkowych wyjęcie przemyconych papierosów już na terytorium Polski – relacjonuje rzecznik.

Wspomniani pracownicy ustalali u dyżurnych ruchu, rewidentów, ajentów, ustawiaczy oraz manewrowych termin wjazdu składu, jak również umawiali podstawienie pociągu w miejsce dogodne do wyjęcia papierosów. Ponadto dwaj organizowali osoby, które pomagały im w rozładunku papierosów oraz zabezpieczaniu terenu przed służbami.

Rzecznik dodaje, że po wyjęciu z wagonów papierosy odwożono z rejonu torowiska samochodami osobowymi oraz busami w obstawie innych aut osobowych. Docelowo nielegalne wyroby tytoniowe, odsprzedawane były ustalonym wcześniej odbiorcom w głębi kraju. Szacuje się, iż podejrzani mogli wprowadzić na krajowy rynek nielegalne papierosy o wartości prawie 12 mln zł.

– Organizatorzy przemytu dokonywali rozliczeń finansowych ze współpracującymi z nimi obywatelami Białorusi poprzez kierowców samochodów ciężarowych oraz maszynistów wyjeżdżających służbowo na terytorium Białorusi. Zarobione na przemycie pieniądze były później inwestowane w luksusowe samochody oraz nieruchomości – podkreśla kapitan.

Grasowali dwa lata

Prok. Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu, poinformował, że w okresie działalności grup przestępczych, czyli od 3 lipca 2019 r. do 14 października 2021 r. ich członkowie przemycili łącznie ponad 1,67 mln zł paczek papierosów o wartości 11,72 mln zł, od których kwota uszczupleń podatkowych wyniosła 39,24 mln zł.

- W trakcie przeszukań pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych ujawniono również 154 litry alkoholu bez oznaczeń polskimi znakami akcyzy, pistolet gazowy, substancje narkotyczne w ilości 7,19 kg o wartości 397,7 tys. zł oraz dwa pojazdy, w których miała miejsce ingerencja w pole numeryczne VIN – podsumował prokurator.

Prokuratura Okręgowa w Zamościu 27 czerwca skierowała do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia wobec 38 osób, którym zarzucono popełnienie przestępstw nie tylko karno-skarbowych, ale także udział w zorganizowanej grupie przestępczej, posiadanie broni palnej bez zezwolenia i wymuszenie rozbójnicze oraz przestępstw objętych ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii.

10 - osób było aresztowanych

24 - przemytników dobrowolnie poddało się karze

Czyny związane z kierowaniem i udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej zagrożone są karami pozbawienia wolności odpowiednio do ośmiu i do pięciu lat.

– Większość podejrzanych przyznała się do popełnia zarzucanych im czynów i złożyła wyjaśnienia, w których opisała swój udział w przestępczym procederze. 24 podejrzanych złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze uzgodnionej z prokuratorem nadzorującym śledztwo – stwierdza prokurator Rafał Kawalec.

Zaznacza, iż w toku śledztwa 10 osób było aresztowanych. Także zastosowano zabezpieczenie majątkowe na mieniu o wartości ponad 10,7 mln zł.

(Pim)

REG

Powiat parczewski. Motocyklistka upadła w czasie jazdy

Młoda kobieta przewróciła się w trakcie jazdy motocyklem na drodze wojewódzkiej numer 820 w Sosnowicy.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Kobieta trafiła do szpitala, ale nie doznała poważnych obrażeń. Na miejscu interweniowała policja, pogotowie ratunkowe oraz zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

GR

Fot. OSP Sosnowica

Na miejscu interweniowała m.in. policja i pogotowie ratunkowe

Łuków. Bez prawa jazdy jechała... na egzamin

Wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami – to konsekwencje, z jakimi może spotkać się 22-latka. Kobieta nie miała prawa jazdy i jechała volkswagenem.

W piątek przed godziną 14 policjanci z łukowskiej drogówki zwrócili uwagę na kierującą volkswagenem. Zachowująca się nerwowo kobieta unikała wzroku mundurowych, funkcjonariusze odnieśli wrażenie, że chciała uniknąć kontroli drogowej. Chcąc sprawdzić powód takiego zachowania, policjanci zatrzymali samochód na ul. Radzyńskiej.

Bardzo szybko wyjaśniło się, dlaczego 22-latka z powiatu radzyńskiego nie chciała spotkać się z policjantami. Okazało się, że kobieta nie ma prawa jazdy. Twierdziła, że umie jeździć, że ukończyła już kurs nauki jazdy. Jechała volkswagenem na... egzamin na prawo jazdy.

Policjanci nie dopuścili kobiety do dalszej jazdy, egzamin będzie musiała zdać w innym terminie.

22-latce grozi wysoka grzywna i co najmniej półroczny zakaz kierowania pojazdami. W okresie obowiązywania zakazu nie będzie mogła przystąpić do egzaminu na prawo jazdy.

GR

Poszukiwany sześcioma listami gończymi i ENĄ ukrywał się za granicą. Zatrzymali go po powrocie do kraju

W piątek (28 czerwca) kryminalni terespolskiego komisariatu zatrzymali 37-latka poszukiwanego sześcioma listami gończymi m.in. za przestępstwa kradzieży. Za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wydany został wobec mężczyzny Europejski Nakaz Aresztowania.

- 37-latek próbował uniknąć odpowiedzialności. Przez ostatnie dwa lata ukrywał się przed organami ścigania m.in. na terenie Królestwa Niderlandów. Żmudna praca policjantów pozwoliła ustalić, gdzie obecnie przebywa. Gdy wrócił do kraju, został zatrzymany na jednym z bialskich parkingów. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe trzy lata - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

eprasa.pl dae693101f

Emilia Grudzień z Niedźwiadki skończyła 100 lat. Do 1977 r. żyła przy lampie naftowej! Bliscy wyprawili jej wspaniałe urodziny

POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA STANIN: W niedzielę, 30 czerwca pani Emilia Grudzień z Niedźwiadki skończyła 100 lat. Jubilatka w dobrej formie i z uśmiechem świętowała urodziny w gronie rodziny i sąsiadów.

Nasza stulatka - pani Emilia - cieszy się pięciorgiem dzieci, 14 wnukami i 20 prawnukami. Na jej przyjęcie urodzinowe zaproszono rodzinę i mieszkańców Niedźwiadki

W sobotę, 29 czerwca dzieci i wnuki Jubilatki zaprosili gości na przyjęcie urodzinowe stulatki. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele w Jedlance, którą odprawił ks. proboszcz Krzysztof Chaciński. Pani Emilia uczestniczyła we wspólnej modlitwie, a na koniec zgromadzeni w kościele zaśpiewali jej „Życzymy, życzymy i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa przez ręce Maryi".

Pani Emilia przyjmowała życzenia przed świetlicą w Jedlance, gdzie odbyło się przyjęcie. Goście wypełnili całą świetlicę, bo rodzina pani Emilii jest duża, a zaproszono także mieszkańców wsi. Tort urodzinowy smakował jak nigdy, a pani Emilia zachwycała dobrą formą i obdarzała wszystkich pięknym uśmiechem.

A oto opowieść o życiu naszej 100-latki

Pani Emilia urodziła się 30 czerwca 1924 r. w Niedźwiadce jako dziewiąte z dziesięciorga dzieci Jana i Pauliny Ostojskich. Dzieciństwo spędziła w domu rodzinnym, pomagając rodzicom w gospodarstwie.

Do szkoły

W wieku siedmiu lat rozpoczęła naukę w czteroklasowej szkole powszechnej, która mieściła się w domu przedwojennego sołtysa Jana. W roku szkolnym 1937/1938 szkoła w Niedźwiadce była przez trzy tygodnie zamknięta z powodu wybuchu epidemii szkarlatyny. Nasza seniorka była jednym z 18 dzieci, które dotknęła epidemia. Ciężko przeżyła tę chorobę.

Na Ukrainie

Kiedy Emila skończyła 14 lat, zakończyła także naukę w szkole powszechnej. W czerwcu 1938 r. wyjechała na „Ukrainę" do Telatyna, do wujenki, by pomagać w opiece nad jej wnukami. Rodzina wujenki mieszkała w szkole, ponieważ jej córka i zięć byli nauczycielami.

Stulatka nie wspomina dobrze pobytu na Ukrainie, ponieważ był to okres niepokojów społecznych na tle narodowościowym, nadchodziła wojna. Z tych to powodów rodzice Emilii sprowadzili ją do domu rodzinnego, bo trwała już powszechna mobilizacja.

Na służbie

W czasie wojny Emilia wykazała się nie lada odwagą. Aby obronić swoje starsze rodzeństwo od przymusowego wyjazdu na roboty do Niemiec, poszła na służbę do ówczesnego sołtysa wsi Niedźwiadka. Przez cztery lata pracowała u sołtysa bez wynagrodzenia, poświęcając swoje zdrowie, siły... dla ratowania swoich najbliższych. W ten sposób uratowała swoje rodzeństwo przed wyzyskiem i utratą zdrowia, a nawet życia.

Po śmierci sołtysa, który zginął z rąk partyzantów w maju 1944 r., Emilia wróciła do domu. Po wyzwoleniu pomagała rodzicom w odbudowie gospodarstwa zniszczonego przez wojenną zawieruchę.

Poznała Zygmunta

W trudnym, powojennym czasie, młodej bohaterce spodobał się chłopiec z sąsiedztwa Zygmunt Grudzień. Zaimponował jej charakterem, błyskotliwością i siłą woli. W trakcie wojny w ryzykowny sposób uciekł z transportu wywożącego młodzież na roboty do Rzeszy, a później musiał ukrywać się. Młodzi przypadli sobie do gustu i wzięli ślub 23 kwietnia 1946 r. w kościele w Tuchowiczu.

Pani Emilia przyjmowała życzenia na placu przed świetlicą w Jedlance. Ona sama także miała dla każdego pamiątkową plakietkę i mały różaniec

Pani Emilia pozostaje pod opieką syna Wiesława i synowej Jadwigi

Pełnię szczęście zakłóciła nagła śmierć ojca Emilii (po drugiej zapowiedzi młodych). Z powodu żałoby ślub był skromny i nie zorganizowano przyjęcia weselnego. Panna młoda od pierwszego dnia zamieszkała w domu męża. Młodzi bardzo ciężko pracowali na swoich sześciu morgach ziemi otrzymanej od rodziców.

Wspólna praca

Uprawiali głównie len, ponieważ ta uprawa przynosiła zysk ze sprzedaży włókna i oleju. Z części pozyskanego włókna Emilia przędła nici, a następnie tkała płótno potrzebne w codziennym użytku. Małżonkowie hodowali też owce i pozyskiwali z nich wełnę, z której Emilia wykonywała ubrania dla swoich dzieci. Była prawie samowystarczalna w ubieraniu i wyżywieniu swojej rodziny, bo potrafiła też szyć.

Z czasem państwo Grudniowie powiększali swoje gospodarstwo, dorabiając się najpotrzebniejszych sprzętów.

Wykształcili dzieci

Wspólnie wychowali i wykształcili pięcioro dzieci. Każde z nich ukończyło studia wyższe: Ryszard - Politechnikę Łódzką, Bogumiła - UMCS, Marianna - UMCS, Barbara - Politechnikę Warszawską i Wiesław - Akademię Rolniczą w Lublinie. Utrzymanie ich na studiach było dużym wyzwaniem, ale dali radę. Dzieci wcześnie opuściły dom rodzinny, poza najmłodszym synem Wiesławem, który do dziś mieszka i opiekuje się mamą Emilią.

Życie naszej jubilatki nie rozpieszczało. Wraz z mężem, mimo że zaczynali skromnie, stopniowo dorabiali się, kształcili dzieci, budowali dom i budynki gospodarcze. Dzisiaj wydaje się to nieprawdopodobne, ale elektryczność doprowadzono do ich gospodarstwa w roku 1977, co niezwykle ułatwiło im życie. Do tego czasu wszystkie czynności w domu i w gospodarstwie wykonywali w świetle lampy naftowej. Nie było ani lodówki, ani telewizora, a posiłki Emilia gotowała na kuchni węglowej.

Pierwszy ciągnik, Ursus C330, kupili w 1986 r. Rok później przepisali gospodarstwo synowi w zamian za emeryturę od państwa. Do nowego domu wprowadzili się w 1990 r.

Duża rodzina

W kwietniu 1996 r. uroczyście świętowali Złote Gody, czyli 50-lecie ślubu w gronie najbliższej rodziny. Spokojne życie przerywa nagła i niespodziewana śmierć Zygmunta w sierpniu 2002 r.

Emilia i Zygmunt przeżyli razem 56 lat. Naszej drogiej Emilii bardzo trudno było pogodzić się z odejściem męża i długo żyła w żałobie, często odwiedzała cmentarz. Jako osoba bardzo wierząca należy do kółka różańcowego kobiet w Niedźwiadce. Jeszcze do niedawna czynnie uczestniczyła w zmiankach różańcowych. Jest bardzo wdzięczna siostrom różańcowym za modlitwę w jej intencji.

Dziś nasza stulatka cieszy się pięciorgiem dzieci, 14 wnukami (wśród nich jest jeden prawnik, dwie lekarki, szóstka informatyków/programistów, trzech inżynierów, jedna nauczycielka i jeden bankowiec) i 20 prawnukami.

Dziękujemy za zaproszenie naszej redakcji na urodziny pani Emilii i składamy jej najlepsze życzenia zdrowia i zawsze tak dobrego humoru, jaki towarzyszył jej podczas 100 urodzin!

mo

REG

eprasa.pl dae693101f

Kapitan reprezentacji poślubił piękną Weronikę

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

Kilka miesięcy temu poprowadził reprezentację Polski do brązowego medali podczas Akademickich Mistrzostw Świata w futsalu, które odbyły się w Paryżu.

Rafał Karolik jest już zajęty. Zawodnik futsalowego AZS-u AWF Warszawa oraz kapitan reprezentacji Polski ma już żonę - Weronikę. Właśnie trwa wesele w Gościńcu nad Wisłą.

Karolik jest wychowankiem Puławiaka Puławy. Pod wodzą Bernarda Bojka stawiał pierwsze kroki w piłce nożnej. Występował również w KS-ie Drzewce (obecnie Cisowianka), Mazowszu Stężyca oraz Gromie Warszawa i Wiśle Jabłonna.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Bądźcie zdrowi i szczęśliwi.

mp

Witamy na świecie

Mikołaj Kaczan, Kock,
ur. 2 lipca, g. 2:50, 3820 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Damian

Lara Kaniowska, Lubartów
ur. 4 lipca, g. 9:26, 3,33 kg, 54 cm
Rodzice: Oktawia i Patryk

Jan Ciężki, Oszczepalin II, pow. łukowski
ur. 6 lipca, g. 2:42, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Kamil
Brat: Aleksander (2 lata)

Miłosz Lisek, Nowodwór k. Lubartowa
ur. 2 lipca, g. 12:54, 3650 g, 51 cm
Rodzice: Sylwia i Sylwester
Rodzeństwo: Igor (2 lata)

Albert Jan Drozd, Kunów, gm. Firlej
ur. 3 lipca, 9:39, 4,10 kg, 56 cm
Rodzice: Izabela i Dariusz
Rodzeństwo: Anielka (6 lat), Antek (4 lata)

Nina Chrzan, Wólka Zabłocka, gm. Serniki
ur. 2 lipca, g. 11:25, 2,90 kg
Rodzice: Magda i Łukasz
Rodzeństwo: Nikola (12 lat), Lena (9 lat), Maja (6 lat)

Kuba Boncik, Nowy Antonin, gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 2 lipca, g. 15:15, 4140 g, 55 cm
Rodzice: Anna i Łukasz
Rodzeństwo: Sylwia (23 lata), Roksana (18 lat), Szymon (16 lat), Marlena (15 lat), Oskar (11 lat)

Staś Filip, Niedźwiada, pow. lubartowski
ur. 2 lipca, g. 9:28, 3990 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz
Rodzeństwo: Helena (6 lat), Wojtek (4 lata)

Antoś Powroźnik, Brzeźnica Bychawska, gm. Niedźwiada
ur. 2 lipca, g. 3:27, 2280 g, 45 cm
Rodzice: Kinga i Przemek
Rodzeństwo: Maria (5 lat), Daria (3 lata)

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. e-mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Iskra, Lena Szafraniuk, Biała Podlaska

Rysiek, Ostrów Lubelski, Patrycja Borówka

Kot Magdaleny Szczęsnej

Rysia, Rafał Krulikowski

Riko, Aneta Rodzik, Rąblów

Fela, Magda Brodzik

Mruczuś, Paweł Laniszewski

Riko, Emilia Kozieł, Puławy

Ina, Kasia Czupryna

Tajfun, Łukasz M., Baranów

Kot Amelii Łajcy

Kapsel, Agnieszka Hawryluk

REG

eprasa.pl dae693101f

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel-Avivie (cz. IV) – historia oczami wnuczki

Tajemnica rodzinnych rozmów i brązowej szuflady

Antoni Kordowski. Urodzony w 1892 roku, uczestnik I wojny światowej, obrońca narodu żydowskiego, uhonorowany kilkadziesiąt lat po śmierci zaszczytnym tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Mój Dziadek.

Antoni był tatą mojej mamy, Barbary Czajkowskiej. Moja babcia była jego drugą żoną - pierwsza zmarła w czasie wojny. Mimo że sama go nie pamiętam, był bardziej związany z moim dzieciństwem i nie tylko niż inni dziadkowie towarzyszący na co dzień swoim wnukom.

1939-2019....

W ostatnich dniach października 2019 roku otrzymuję telefon od Anny Kurzępy, redaktorki z TVP Lublin z propozycją wystąpienia w krótkim filmie z cyklu „Polacy na ratunek Żydom". Jednym z nich był mój Dziadek. Spotykamy się z panią redaktor tydzień później. Na kilkunastokilometrowym odcinku trasy z Puław do Kurowa układam w głowie sekwencje zdań, które złożą się na narrację wspomnieniową. Mały ruch sprzyja refleksji ale i ostatecznej koncentracji. Mobilizujący jest nie sam fakt opowiadania historii, (radiowe doświadczenie jest na pewno w moim przypadku dużym atutem i pomocą) ale przywołanie relacjonowanych wspomnień i niełatwe połączenie dwóch czasoprzestrzeni, tej wojennej i współczesnej.

Kurowskie ślady pamięci

Miejsce naszego spotkania to cmentarz żydowski, upamiętniający Zagładę kurowskich Żydów ale też osoby ich ratujące. Centralnym punktem jest mur z wygrawerowanymi nazwiskami mieszkańców, którzy byli cichymi bohaterami II wojny światowej. Na tablicy wśród kilkunastu nazwisk widnieje również to Dziadka. Właśnie tu rozpoczniemy tą krótką, jednak bardzo przejmującą opowieść o losach ludzi, rzuconych w otchłań wojny. Anonimowych setek i tysięcy, których nazwisk nie poznamy już nigdy oraz tych konkretnych, Kordowskiego i ocalałych podczas Holocaustu Chanesmanów. Odwiedzamy też Stary Rynek w centrum Kurowa oraz cmentarz. Ze strzępków informacji próbujemy wskrzesić pamięć, bo przecież żadne z nas nie doświadczyło wojny. W narracji filmowej biorą jeszcze udział ówczesny wójt gminy Kurów Stanisław Wójcicki oraz Marta Antoniuk, wnuczka Stanisława Szeleźniaka, współpracującego z Kordowskim podczas akcji ukrywania Chanesmanów. O jego niezwykłej działalności dowiedziała się dopiero wiele lat po wojnie, dzięki zaangażowaniu profesora Antoniego Sułka.

Opowiedziane po osiemdziesięciu latach

W przypadku Dziadka i pamięci o jego działalności, sytuacja wyglądała inaczej. Ta historia była pielęgnowana w relacjach rodzinnych. Pojawiała się jako jeden z wątków podczas spotkań, zwłaszcza odwiedzin wujków, czyli synów Antoniego - Witolda i Eugeniusza. Byli to to ludzie urodzeni przed 1939 rokiem, którzy nosili już w pamięci obrazy wojennego koszmaru. Te rozmowy, wspomnienia Babci i relacje rodziców to materia, na której opierałam się w filmowej opowieści. Jestem najmłodszą wnuczką Antoniego, historię Dziadka na tle II wojny światowej traktowałam jako jeden z elementów przeszłości, uzupełniony wiedzą historyczno-literacką z racji wykonywanego zawodu nauczyciela języka polskiego. Pani Redaktor jest najwyraźniej zadowolona ze zgromadzonego materiału. Emisja ma miejsce na antenie TVP Lublin 16 listopada 2019 roku. Po osiemdziesięciu latach od wybuchu wojny, czterdziestu pięciu od śmierci Antoniego Kordowskiego, ogląda światło dzienne w lokalnej przestrzeni historia, która może pretendować do roli scenariusza filmowego czy fabularnej opowieści opartej na faktach, czerpiąca ze źródła jakim jest pamięć najbliższych...

(Nie)zwykły człowiek

„Jak nie znasz Kordowskiego, to nie możesz być z Kurowa..." - to zdanie zapamiętałam z rodzinnych rozmów. Dziadek był w okresie wojny i długo po niej postacią powszechnie rozpoznawalną. Postawny mężczyzna, mimo upływającego czasu o wciąż wyprostowanej sylwetce. Otwarty i komunikatywny, bo te umiejętności były niezbędne w handlu, którym się trudnił. Cieszący się zaufaniem, dyskretny i przedsiębiorczy, pracowity. Dbał o rodzinę i edukację dzieci, które pomimo niełatwych, powojennych czasów, ukończyły wyższe studia: prawnicze (córka Irena) medyczne (syn Eugeniusz), inżynierskie (syn Witold) i wyemigrowały do dużych miast, Lublina i Warszawy. Najstarsza córka Marianna, pozostała w Kurowie i mieszkała w sąsiednim domu. Antoni był towarzyski, tak twierdziła Babcia Celina, bo Sylwester czy inny bal bez Kordowskiego nie udawał się, skoro brakowało głównego wodzireja. Kochał konie, ale nie przywiązywał się do nich bardzo, bo często prowadził transakcje z okolicznymi rolnikami. W wolnym czasie - a było go niewiele (głównie w niedziele) - lubił wyjść „na miasto" czyli miejscowy rynek, spotkać znajomych, lokalnych „przedsiębiorców", poczytać gazetę czy posłuchać radia. Zwyczajny mąż, ojciec, dziadek...

Antoni Kordowski, październik 1939 r. Przed wojną i po wojnie „szewc nad szewcami" był osobą powszechnie znaną i cenioną w miasteczku. Niemalże nikt nie wiedział o jego wojennych zasługach

Historia w szufladzie

Kredens z brązowymi szufladami znajdował się w rodzinnym domu Antoniego. Brązowa, lakierowana szuflada ze srebrną gałką ukrywa przeszłość. Otwieranie i zanurzanie się w jej zawartości było dla mnie, wówczas kilkunastoletniej dziewczynki niecodziennym rytuałem. Wśród teczek zawierających urzędowe dokumenty znajdywałam stare, pożółkłe kartki zapisane dość starannym, trochę niespotykanym nawet wtedy, pismem. To korespondencja, którą Dziadek otrzymywał po wojnie od ocalałych Żydów m.in. Samuela Chanesmana i innych. Wyrażały wdzięczność za uratowanie życia i heroiczną postawę „Pana Kordowskiego". Te listy to nie tylko fundament pamięci, ale też świadectwo charakteru i osobowości adresata. Antoniego Kordowskiego. Zawartość szuflady potem wędrowała ze mną przy każdej przeprowadzce, nadal jest jednym z największych skarbów.

Non omnis moriar...

Antoni Kordowski, zwany przez Żydów „obrońcą narodu żydowskiego" i „szewcem nad szewcami", żył 82 lata. Zmarł na zawał serca w Kurowie podczas porannego spaceru na miejscowym rynku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się dwa dni później, uczestniczyło w nich wielu mieszkańców Kurowa. Grała miejscowa orkiestra. Jej obecność w kondukcie pogrzebowym to niekwestionowany znak, że odeszła osoba ważna dla lokalnej społeczności, zasłużona, obdarzona autorytetem. Wzmianki i informacje o działalności Antoniego Kordowskiego pojawiły się w relacjach ocalonych Żydów już w latach pięćdziesiątych minionego stulecia. W drugiej dekadzie XXI wieku historia ocalałych z Holocaustu Samuela i Josefa Chamesmanów odżyła na nowo. Jaki będzie jej finał? Czy postać Antoniego Kordowskiego znajdzie swe miejsce w podręcznikach historii, języka polskiego, w multimedialnych pomocach służących edukacji młodych pokoleń? Jako wnuczka, osoba przekazująca relację i pielęgnująca pamięć, zawodowo nauczyciel i dziennikarz, pragnęłabym tego z całego serca.

Joanna Czajkowska – Ziembowicz wnuczka Antoniego Kordowskiego

REG

Alan Chanesman, wnuk ocalałego Samuela Chanesmana podczas modlitwy przed grobem Kordowskiego, wrzesień 2017 r.

W kilku ostatnich numerach opisywaliśmy historię zaangażowania kurowskiego szewca Antoniego Kordowskiego oraz kilku jego przyjaciół i znajomych w pomoc i ratowanie życia Żydów, przedwojennych mieszkańców tego samego miasteczka. Opisywaliśmy je na podstawie wspomnień samych ocalonych. Jest to historia warta filmowego scenariusza. Drugim jej wyróżnikiem jest to, że po wojnie przez długie lata była niemalże zupełnie nieodkryta - Kordowskiego znali wszyscy, ale nikt nie wiedział, co ten człowiek robił w czasie wojny i dlaczego dostaje dziesiątki listów z Izraela. O zasługach Stanisława Szeleźniaka jego potomkowie dowiedzieli się kilkadziesiąt lat po jego śmierci, od profesora którego publikacje były jednym z powodów przyznania pośmiertnie tytuły Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Dlatego też poczytujemy sobie za szczególny przywilej możliwość opublikowania wspomnienia pani Joanny Czajkowskiej - Ziembowicz, wnuczki Kordowskiego, nauczycielki i dziennikarki. Ten osobisty tekst pozwala na dotarcie nieco głębiej niż zwykle udaje się dziennikarzom piszącym o historii. Dziękujemy.

Zbigniew Smółko

Dlaczego nie mówili

Podczas reportażu wypowiadam zdanie, że o działalności Dziadka podczas wojny nikt, oprócz osób zaufanych nie miał prawa wiedzieć. Była a to gwarancja uratowania życia ukrywanym. A co po wojnie? Czy Dziadek opowiadał o trudnych doświadczeniach, dzielił się tym z innymi? Zdecydowanie nie, tylko w gronie rodzinnym następowały pewne rozmowy, do których dość często powracano. Niełatwe dekady lat pięćdziesiątych czy siedemdziesiątych (Antoni zmarł w 1974 roku) funkcjonowania ustroju komunistycznego wytworzyły w ludziach pewne mechanizmy dyskretności i powściągliwości. Nie było również zbyt dużej przestrzeni, aby trudne historie wojenne w wymiarze prywatnym szczególnie eksplorować. Tak prewencyjnie, dla bezpieczeństwa swojego i bliskich...

eprasa.pl dae693101f

W wieku 75 lat zmarła Maria Balińska, zasłużona dla całego regionu animatorka kultury

Odszedł człowiek wielu pasji, talentów i ogromnej dobroci

Pani Maria była postacią łatwo rozpoznawalna. Lubowała się w oryginalnych strojach, czasem popalała fajkę, każda rozmowa z nią była intelektualną przygodą. Jej wkład w rozwój kultury w Łukowie i nie tylko dalece wykraczał poza to, co wynikało z obowiązków dyrektora domu kultury czy kina. Głęboki humanizm i pasja służenia drugiemu człowiekowi objawiły się też poprzez decyzję o przekazaniu ciała na potrzeby Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Fot. Urząd Miasta Łuków

Maria Balińska (1949 - 2024)
Przez trzynaście lat była dyrektorem Łukowskiego Domu Kultury, przez siedem lat dyrektorem kina „Oaza", była też radną powiatu łukowskiego I kadencji. Dzięki jej zaangażowaniu kierowane przez nią instytucje zyskiwały wiodącą rolę w kulturze regionu, zarówno jeśli chodzi o pielęgnację tradycji ludowych, promocję kultury wysokiej, jak i wspieranie talentów i pasji młodzieży. Jej osobisty autorytet i dobroć często były fundamentem działań podejmowanych również w innych ośrodkach.
Zmarła po półrocznej chorobie w Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Krynkach. Ponieważ Zmarła postanowiła o przekazaniu ciała do badań i nauki studentom medycyny, odbyło się spotkanie pożegnalne.

Zmarłą wspominają przyjaciele i współpracownicy, choć zapewne trudno byłoby znaleźć w świecie łukowskiej i nie tylko kultury osoby, który nie miałyby do opowiedzenia interesującej historii o pani Marii. Jej „odciski palców" pozostały w wielu obszarach życia społecznego: w jej otoczeniu można było spotkać ludzi związanych z kulturą ludową, lokalnymi amatorskimi teatrami, była nieocenioną konsultantką tekstów na konkursy recytatorskie. Nieważne czy pracowała w Łukowie i Ulanie, pod jej skrzydłami rozkwitały talenty. Zawsze uważna, życzliwa, ukierunkowane na pozytywne działanie. Taką ją zapamięta społeczność Ziemi Łukowskiej.

Wierna swoim przekonaniom i wartościom

Dr Krzysztof Czubaszek, badacz dziejów społeczności żydowskiej w Łukowie, dyrektor Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy" w Warszawie: - Marię Balińską pamiętam jeszcze z dzieciństwa, gdy pracowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Ulanie, jednak największe uznanie miałem dla jej zaangażowania w przypominanie kultury żydowskiej. Pamiętam promocję mojej książki „Żydzi Łukowa i okolic", która odbyła się w 2008 roku w Łukowskim Ośrodku Kultury. Pani Maria przygotowała na tę okazję bogaty program poetycko-muzyczny, podczas którego opowiadała o tradycjach żydowskich oraz zainscenizowała wieczór szabasowy. Pamiętam wzruszenie, gdy po zapaleniu świec zaczęła dzielić się z uczestnikami wydarzenia chałką. Był to moment, w którym można było poczuć ducha wspólnoty i bliskości, będącego istotą cotygodniowego święta, podczas którego Żydzi zasiadali przy stole w gronie najbliższych, odkładali na bok wszelkie troski i cieszyli się swoją obecnością i obfitością potraw.

Ze smutkiem przyjąłem informację o śmierci pani Marii, a jednocześnie wielki podziw wzbudziła we mnie jej decyzja o przekazaniu swego ciała na cele naukowe (zapisała je Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu w Katowicach). Postanowiła być pomocna nawet po śmierci, a zamiast katolickiego pogrzebu miała kameralne pożegnanie w gronie przyjaciół. Do końca była sobą, wierna swoim przekonaniom i wartościom. Dała tym świadectwo swojej odwagi i szlachetności.

Mario, jak mówią w takich chwilach Żydzi – niech Twoja pamięć będzie błogosławiona.

Piotr Giczela
(Tygodnik Siedlecki):

...Kiedy kierowała Łukowskim Ośrodkiem Kultury, miałem tę placówkę za swego rodzaju starożytny, ateński gimnazjon. Kilka innych osób miało chyba podobnie, bo często spotykaliśmy się w gościnnym gabinecie MHB, jak nie raz sama siebie nazywała Maria (Maria Halina Balińska), by toczyć tam spory światopoglądowe, snuć plany polityczne czy samorządowe, dowiadywać się, co w trawie kultury piszczy itp.

Maria Balińska przygotowująca „kolację szabasową" na potrzeby promocji książki Krzysztofa Czubaszka o łukowskich Żydach

Zarażała pozytywnym patrzeniem na świat

Paweł Stoga, radny miasta Łuków: Powiedzieć o Marii Balińskiej, że była człowiekiem nietuzinkowym, to tak jakby nic nie powiedzieć. Była osobą, która w łatwy sposób potrafiła zarażać innych pozytywnym patrzeniem na otaczający świat. Swój kulturalny świat. Miała wizję łączyć ludzi, nie taką nachalną, lecz mimo wszystko bardzo wyrachowana, bo po chwili rozmowy z nią traciło się wszystkie swoje argumenty. Była rozbrajająco przekonująca. Miała ogromną wiedzę na niemal każdy temat, pewnie to za przyczyną olbrzymiej ilości przeczytanych i posiadanych książek, obejrzanych filmów, a przede wszystkim przeprowadzonych rozmów z ludźmi. Cieszę się, że miałem okazję ją poznać, rozmawiać i zarazić się jej „kolorami kultury".

Ikona ulańskiej i łukowskiej kultury.

Jarosław Koczkodaj, wójt gminy Ulan-Majorat: Nie tylko w naszych rodzinach, ale i w sferze życia publicznego zdarzają się osoby, o których się wie, że są, że zawsze były... i ma się nadzieję, że będą jak najdłużej.

Takim dobrem społecznym była Maria Halina Balińska. Była prawdziwą „Kobietą Renesansu" drugiej połowy XX wieku i przełomu stuleci...

Matka Marii Bronisława ukończyła Instytut Sztuk Plastycznych w Poznaniu, już w czasie wojny skończyła kurs pielęgniarski, a jej ojciec Franciszek był oficerem Wojska Polskiego z Wągrowca... Zapewne się poznali, gdy mu opatrywała rany... Pobrali się tuż po wojnie.

Maria Halina Balińska urodziła się 29 czerwca 1949 roku w Lublinie.

Tuż po porodzie osierociła ją matka, a główny trud wychowania Marii podjęła babcia Kamila wspierana przez ojca Franciszka Balińskiego. Czasy nie były łatwe, ale Maria ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Łukowie, a później studia predysponujące ją do pracy instruktorskiej w placówkach kulturalnych w Ulanie-Majoracie i Łukowie. Była też wieloletnim Dyrektorem tych placówek, a nawet ostatnią Kierowniczką Łukowskiego Kina „OAZA". W 1998 roku wystartowała w wyborach do Rady Powiatu Łukowskiego. Jednak po zakończeniu kadencji nie ubiegała się o ponowny wybór, przekonana, że nawet w lokalnej polityce jest zbyt mało „polityki kulturalnej"... Maria przede wszystkim – była Człowiekiem Kultury i to kultury w szerokim spektrum... od ludowej do wysokiej.

Niezależnie, gdzie się znalazła, była osobą niesamowicie energetyczną, niepokorną, pełną pomysłów nie tylko instruktorskich, ale poprawiających bazę lokalową ulańskiej czy łukowskiej kultury. Jako kobieta o szerokich horyzontach umysłowych, umiejętnościach oceny sytuacji, wybitnych umiejętnościach współpracy z ludźmi, nawet na emeryturze nie paliła za sobą mostów. Cieszyła się, że w Ulanie wykorzystujemy zdobycze cywilizacji i techniki, że nie odstajemy poziomem wydarzeń i bazą od innych placówek w Polsce. Była przeświadczona, że jest to kontynuacja jej dzieła w innych warunkach. Przez kilka lat, po przejściu na formalną emeryturę, Maria bywała na wydarzeniach kulturalnych, później, gdy nie miała już komfortu swobodnego poruszania się, też lubiła wiedzieć, co w kulturze „piszczy"... prosiła o relacje osobiste i prasowe. Zawsze chciała mieć swój wkład w kulturę, chętnie wyszukiwała ciekawe teksty dla ulańskich i łukowskich recytatorów, materiały do scenariuszy, robiła skróty tekstów będących tematem „Narodowych Czytań w Ulanie". A miała w czym wybierać... w każdym zakamarku jej niewielkiego mieszkanka królują cenne pozycje literackie. Maria utrzymywała kontakty ze środowiskiem dawnych znajomych i przyjaciół. A wizyty u niej w domu były czystą przyjemnością – nie tylko intelektualną, ale i... kulinarną. Zawsze skromna (aż do przesady...), jakoś nie widziała siebie w roli „postaci pomnikowej".

Przełom roku przyniósł zdecydowane pogorszenie się jej stanu zdrowia. Po kilkukrotnym pobycie w łukowskim szpitalu znalazła się w Domu Seniora w Świderkach, a niedawno – została przewieziona do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krynce Łukowskiej.

Niestety... Nagle okazało się, że Jej życie – to już „czas przeszły dokonany"... Maria Halina Balińska odeszła 27 czerwca, o godz. 13.40, a 29 czerwca obchodziłaby 75 urodziny. Zanim od nas odeszła, w 2002 roku zdecydowała się na notarialny akt donacji swojego ciała Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Czy nas by było stać na tak heroiczny gest?

Mario, jak wiele osób Ciebie szanowało, podziwiało i kochało, przekonaliśmy się w niedzielne popołudnie 30 czerwca, kiedy żegnało Cię kilkadziesiąt osób z Ulana, Łukowa, Lublina, Nałęczowa i Siedlec. Pozostaniesz w naszych sercach, a przede wszystkim w naszej pamięci.

Mario, Ty masz przyjaciół, a przyjaciele już nie mają Ciebie!

Zbigniew Smółko
& Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl dae693101f

Mistrzowie w tańcu scenicznym i baletowym

Fot. FB Dance Academy Studio Biała Podlaska

Dance Academy Studio

Dziewięć cennych pucharów przywieźli tancerze Dance Academy Studio z Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca Scenicznego i Sztuki Baletowej Piruet. Rywalizacja odbyła 11 czerwca w Białymstoku, w licznych stylach tańca współczesnego i klasycznego, m.in. modern, jazz, balet, broadway.

Zawodnicy prezentowali się w poszczególnych kategoriach wiekowych, zarówno solo, w duetach, miniformacjach i formacjach.

Tancerzy oceniało profesjonalne jury w składzie: Adam Kozal (solista Teatru Wielkiego Opery Narodowej), Iga Ostaszewska (tancerka i instruktorka Akademii tańca Szał), Daniela Rzeszot oraz Liana Wolcman z kijowskiej szkoły baletowej.

Tancerze Dance Academy Studio okazali się bezkonkurencyjni w dziewięciu kategoriach. Dwukrotnie stawali na najwyższym stopniu podium, turniejowe srebra odbierali czterokrotnie, a trzykrotnie stawali na trzecim stopniu podium:

1. miejsce solo – Nadia Aleksandrowicz modern
1. miejsce solo – Zuzia Szwed modern
3. miejsce solo – Alicja Plandowska modern
3. miejsce solo – Blanka Najdyhor modern
2. miejsce solo – Gabrysia Wójtowicz modern
2. Miejsce mini modern dzieci
2. Miejsce mini modern juniorki
2. miejsce formacja modern juniorki
3. miejsce formacja modern dzieci
4. miejsce solo – Julia Sawczuk modern dzieci
4. miejsce – Julia Oknińska modern juniorki
5. miejsce solo – Nina Kargulewicz jazz.

Warto wspomnieć, że Dance Academy Studio kolejny raz reprezentowało Białą Podlaską na prestiżowym turnieju tańca. Bialscy tancerze tylko w tym sezonie wytańczyli 199 pamiątkowych medali oraz 47 pucharów.

Dance Academy Studio to szkoła tańca nowoczesnego oraz współczesnego dla dzieci i młodzieży, działająca od 15 lat przy Bialskim Centrum Kultury w Białej Podlaskiej. Trenerem tancerzy jest Karolina Brodzik Zaremba.

Podlasianin

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że ogłoszone zostały ustne przetargi nieograniczone na oddanie w dzierżawę w okresie od 15 do 18 sierpnia 2024 r. miejsc handlowych usytuowanych przy cmentarzu położonym między ulicami Brzeską i Prymasa Stefana Wyszyńskiego stanowiących własność Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski; wywoławczy czynsz jednego stanowiska handlowego wynosi 300,00 zł netto; wysokość wadium 300,00 zł; terminy przetargów w dniach: 30.07.2024 r. - ul. Brzeska i 31.07.2024 r. - ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego o godz. 10^{00}.

Ogłoszenie o przetargach umieszczone zostało na stronach internetowych Urzędu Miasta www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości", wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 oraz na tablicach przy cmentarzu.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, pokój nr 2, oraz pod numerem tel. 83 372-62-21.

O G Ł O S Z E N I E

Międzyrzec Podlaski, 09.07.2024r.

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Międzyrzec Podlaski na lata 2023-2030

Na podstawie art. 6 i art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278) w związku z art. 5a ust. 1, art. 30 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 poz. 609 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr L/430/22 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 30 sierpnia 2022r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Międzyrzec Podlaski na lata 2023-2030, zawiadamiam, że: w dniach od 9 lipca 2024 r. do 14 sierpnia 2024 r. przeprowadzone zostaną konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Międzyrzec Podlaski na lata 2023-2030.

Konsultacje mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy w przygotowanie dokumentów dotyczących procesu rewitalizacji oraz poznanie uwag i opinii dotyczących propozycji zawartych w Gminnym Programie Rewitalizacji Miasta Międzyrzec Podlaski na lata 2023 - 2030. Katalog interesariuszy obejmuje podmioty wymienione w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278). Wszelkie niezbędne informacje oraz projekt dokumentu zamieszczone zostaną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski http://bip.miedzyrzec.pl/ (Obwieszczenia i ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia i przetargi) i na stronie www.miedzyrzec.pl zakładka „Rewitalizacja w Międzyrzecu Podlaskim", ponadto formularze w postaci papierowej dostępne będą od **09.07.2024r.** w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski - Wydział Strategii i Rozwoju pok. nr 30.

Konsultacje społeczne przeprowadzone będą w następujących formach:

1. Zbierania uwag w postaci papierowej i elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronach internetowych: stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski http://bip.miedzyrzec.pl/ (Obwieszczenia i ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia i przetargi), stronie www.miedzyrzec.pl zakładka „Rewitalizacja w Międzyrzecu Podlaskim" oraz formularza w postaci papierowej dostępnego w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, pok. nr 30.
   Wypełnione i podpisane formularze w postaci papierowej należy złożyć:
   a) drogą elektroniczną na adres e-mail: rewitalizacja@miedzyrzec.pl, w tytule e-maila należy wpisać „Konsultacje - Rewitalizacja", lub przy pomocy elektronicznej wersja formularza - e-formularz na stronie www.miedzyrzec.pl zakładka „Rewitalizacja w Międzyrzecu Podlaskim"
   b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski,
   c) osobiście w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski w sekretariacie Urzędu Miasta z dopiskiem na kopercie „Konsultacje – Rewitalizacja", lub bezpośrednio w Wydziale Strategii i Rozwoju ul. Pocztowa 8, pok. nr 30, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu.
2. Zbieranie do protokołu uwag ustnych:
   a) osobiście w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski w pok. nr 30 w godz. od 8^{00} do 15^{00} lub telefonicznie pod nr 83 372 62 34 w godzinach od 8^{00} do 15^{00},
   b) osobiście podczas otwartego spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami interesariuszami rewitalizacji.

3. Otwartego spotkania konsultacyjnego z interesariuszami rewitalizacji, z możliwością składania uwag ustnie do protokołu, które odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski w terminie:
   1 sierpnia 2024 r. o godz. 15^{30}.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Międzyrzec Podlaski na lata 2023 – 2030 wraz z załącznikami dostępny będzie od **9 lipca 2024 r.**:

a) na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski http://bip.miedzyrzec.pl/ (Obwieszczenia i ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia i przetargi),
b) na stronie internetowej Miasta Międzyrzec Podlaski www.miedzyrzec.pl zakładka „Rewitalizacja w Międzyrzecu Podlaskim",
c) w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski.

Ogłoszenie o sposobach, miejscach i terminach prowadzenia konsultacji społecznych nastąpi poprzez:

a) publikację ogłoszenia w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018r. poz.1914);
b) obwieszczenie umieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski http://bip.miedzyrzec.pl/ (Obwieszczenia i ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia i przetargi) oraz na stronie internetowej Miasta Międzyrzec Podlaski www.miedzyrzec.pl zakładka „Rewitalizacja w Międzyrzecu Podlaskim",
c) w sposób zwyczajowo przyjęty w mieście Międzyrzec Podlaski tj. na urzędowych tablicach ogłoszeń oraz tablicach informacyjnych Urzędu Miasta.

Nie będą rozpatrywane uwagi, opinie i propozycje:

1) z datą wpływu **przed dniem 9 lipca 2024 r. oraz po dniu 14 sierpnia 2024 r**.
2) niepodpisane imieniem i nazwiskiem,
3) przesłane/złożone w formie innej niż na formularzu konsultacyjnym (z wyjątkiem uwag ustnych zgłaszanych do protokołu bądź propozycji i opinii zgłoszonych w trakcie otartego spotkania z interesariuszami rewitalizacji).

W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski.

Wyniki konsultacji zostaną przedstawione niezwłocznie po zakończeniu konsultacji społecznych. Informacja zostanie opracowana zgodnie z art. 6 ust 7 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 278) oraz zamieszczona:

a) w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.miedzyrzec.pl/ (Obwieszczenia i ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia i przetargi),
b) stronie internetowej Miasta Międzyrzec Podlaski www.miedzyrzec.pl zakładka „Rewitalizacja w Międzyrzecu Podlaskim",
c) na żądanie osób zainteresowanych, udostępniony zostanie w siedzibie Urzędu Miasta.

BURMISTRZ MIASTA
/-/ Paweł Łysańczuk

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej zwanym „RODO" informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, email: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@miedzyrzec.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a RODO w celu związanym z przeprowadzeniem konsultacji społecznych projektu gminnego programu rewitalizacji na podstawie załączonej zgody.
4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą osoby lub podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów, o których mowa w ust. 3, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa.
6. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
7. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych, przysługują Pani/Panu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii, z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
   e) prawo do wniesienia sprzeciwu, jako przysługujące w sytuacji, w której podstawą prawną przetwarzania danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. e) RODO (vide: art. 21 ust. 1 RODO).
   f) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa) w sytuacji, gdy uznają Państwo, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
8. Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w ust. 3.
9. Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych tj. podmiotom zapewniającym ochronę danych osobowych i bezpieczeństwo IT, dostawcom usług teleinformatycznych, dostawcom usług informatycznych w zakresie systemów księgowo ewidencyjnych, dostawcy strony podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej, dostawcy usług informatycznych w zakresie systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją w jednostce, dostawcy usług hostingu poczty mailowej w przypadku korespondencji prowadzonej drogą mailową, dostawcy usług brakowania bądź archiwizowania dokumentacji i nośników danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

BIA

eprasa.pl dae693101f

Żużlowcy przegrali pierwszy raz od ponad roku

Orlen Oil Motor doznał porażki w PGE Ekstralidze po 21 zwycięstwach z rzędu. „Koziołki" uległy na wyjeździe Apatarowi Toruń.

Poprzednio „Koziołki" przegrały w PGE Ekstralidze 4 czerwca 2023 roku

Drużynowi Mistrzowie Polski pojechali do „Grodu Kopernika" jako zdecydowani faworyci, zajmujący pozycję lidera tabeli z kompletem wygranych po dziewięciu kolejkach. Ich rywale mieli na koncie już sześć porażek i do tej pory bardziej mogli drżeć o pozostanie w krajowej elicie, aniżeli marzyć o play-offach.

Mimo to zawody od początku były dosyć zacięte i wyrównane. Po pierwszej serii startów nieoczekiwanie to gospodarze wygrywali 13:11. Od piątego biegu przewaga punktowa w meczu była po stronie lublinian. Jednak w gonitwie nr 9 ponownie prowadzenie przejęli miejscowi i poza wynikiem 30:30 po następnym wyścigu, nie oddali już go do ostatniego okrążenia w niedzielnym spotkaniu. „Anioły" pokazały przy tym dużo widowiskowej i efektywnej jazdy.

Podopieczni trenera Macieja Kuciapy mieli jeszcze szansę na remis przed ostatnim biegiem nominowanym, ale nie zdołali pokonać świetnie dysponowanej pary Patryk Dudek-Emil Sajfutdinow. Drugi z wymienionych zawodników był tego dnia najskuteczniejszy na torze.

Zadziwiająco słabo zaprezentował się w Toruniu kapitan „Koziołków", Bartosz Zmarzlik. Indywidualny Mistrz Świata w swoich pierwszych trzech wyścigach co prawda wywalczył osiem punktów, ale w dwóch następnych przyjeżdżał na metę jako ostatni. Biorąc pod uwagę, że dzień wcześniej Zmarzlik zajął „dopiero" drugie miejsce podczas premierowego z finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski w Łodzi, można mówić o nieudanym weekendzie w wykonaniu największej gwiazdy żużla w naszym kraju.

Z bardzo przeciętnej strony pokazał się autor czterech oczek - Mateusz Cierniak. Natomiast bez zdobyczy punktowej rywalizację zakończył junior Bartosz Bańbor. Orlen Oil Motor ma więc nad czym pracować przed następną kolejką, w której zmierzy się na torze przy Alejach Zygmuntowskich z Włókniarzem Częstochowa. Do tej konfrontacji dojdzie 19 lipca. Przegrana z Apatorem nie wpłynęła jednak na miejsce „Koziołków" w tabeli. Ekipa z Lublina nadal zajmuje pierwszą lokatę i ma przewagę siedmiu punktów nad drugą Stalą Gorzów Wielkopolski.

KS Apator Toruń - Orlen Oil Motor Lublin
48:42

Toruń:
Patryk Dudek - **11** (3,2,3,2*,1),
Robert Lambert - **10+3** (3,1*,2*,1*,3),
Wiktor Lampart - **2** (0,0,0,2),
Paweł Przedpełski **7** (1,1,2,3,0),
Emil Sajfutdinow - **13** (3,3,2,2,3),
Antoni Kawczyński **3+1** (2,0,1*),
Krzysztof Lewandowski **2+2** (1*,0,1*)
Lublin:
Dominik Kubera - **7+1** (2,2,1,1,1*),
Jack Holder - **6+1** (0,1*,0,3,2),
Fredrik Lindgren - **11+2** (1*,2*,3,3,2),
Mateusz Cierniak **4+1** (1*,3,0,0),
Bartosz Zmarzlik - **8** (2,3,3,0,0),
Wiktor Przyjemski - **6** (3,2,1),
Bartosz Bańbor - **0** (0,0,0)

Karol Kurzępa

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Dominik Kubera,
zawodnik Motoru:
Przez cały mecz zmienialiśmy mnóstwo rzeczy w całym zespole. Każdy próbował dopasować swoje motocykle i szukał optymalnych rozwiązań. Jednak ciężko było cokolwiek znaleźć. Osobiście miałem duże problemy na starcie, który tym razem był dla mnie całkowitą zagadką. Nie miałem pomysłu, co zrobić i jak się przygotować, by dobrze rozpocząć dany wyścig. Po trasie prędkości nie brakowało, bo się rozpędzałem i mogłem walczyć. Co z tego, jeśli od początku byłem z tyłu stawki. Cóż, jesteśmy bogatsi o to doświadczenie. Wiemy, co mniej więcej poszło nie tak. Trzeba to przeanalizować.

Motor wyjechał na obóz. Z nowym pomocnikiem

Już 21 lipca piłkarze lubelskiego Motoru rozpoczną nowy ligowy sezon. Na dwa tygodnie przed inauguracją rozgrywek żółto-biało-niebiescy udali się na zgrupowanie.

Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pojechali do Sochocina pod Warszawą po kolejnych dwóch sparingach przygotowujących do PKO Ekstraklasy. W sobotę lublinianie najpierw pokonali 1:0 Resovię Rzeszów, lecz potem nieoczekiwanie ulegli Zniczowi Pruszków aż 0:3.

Motor Lublin - Resovia Rzeszów
1:0 (1:0)

Bramka: Mbaye Jacques Ndiaye 23
Motor: Bartnik (73 Jeż) - Kamiński, Murzacz, Magnuszewski, Palacz, R. Król, Gąsior (46 Koziej), Simon, Ndiaye, Śpiewak, Sikora (73 Nasalski)

Motor Lublin - Znicz Pruszków
0:3 (0:1)

Bramki: Radosław Majewski 21, zawodnik testowany 75, Daniel Stanclik 77
Motor: Rosa - Wójcik, Bartoš, Kruk, Romanowski (62 Stolarski), Scalet, Kubica, Wolski, M. Król, Ceglarz, Mráz

Fot.Motor Lublin
Na zdjęciu Krzysztof Kubica

Po raz pierwszy z nowymi kolegami zagrał Krzysztof Kubica, którego wypożyczono do końca sezonu z Benevento Calcio. Nowy zawodnik żółto-biało-niebieskich ma 24 lata i do tej pory najczęściej występował w środku pola. Ten obunożny wychowanek Koszarawy Żywiec podczas seniorskiej kariery w Polsce bronił barw Górnika Zabrze i Chrobrego Głogów. W pierwszym z wymienionych klubów zaliczył 56 meczów na poziomie ekstraklasy. Latem 2022 roku za ponad milion euro przeniósł się do włoskiego Benevento Calcio, z którym w pierwszym sezonie spadł z Serie B na trzeci szczebel rozgrywkowy. W minionej kampanii rozegrał natomiast zaledwie 11 spotkań w Serie C, głównie przesiadując na ławce rezerwowych. W tym roku pojawił się na murawie tylko w dwóch rywalizacjach, notując raptem 18 minut gry. Teraz spróbuje się odbudować w Lublinie.

Dyrektor sportowy lubelskiego klubu przyznał w mediach społecznościowych, że szeregi żółto-biało-niebieskich mają zasilić jeszcze: bramkarz, trzech środkowych pomocników, napastnik oraz skrzydłowy/cofnięty napastnik.

Na zgrupowanie pojechał z Motorem testowany od czerwca senegalski pomocnik Christopher Simon. Nadal jednak nie otrzymał oferty kontraktu od lubelskiego klubu. W autokarze na obóz nie znaleźli się natomiast skrzydłowy Kamil Orlik, obrońca Mateusz Jasiński i kolejny z Senegalczyków - Sidy Ndiaye. Tym zawodnikom podziękowano za ostatnie dni spędzone w Motorze.

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne zaczęły treningi w nowym składzie

MKS FunFloor Lublin poprzedni sezon Orlen Superligi kobiet zakończył na trzecim miejscu w tabeli i musiał zadowolić się brązowym medal mistrzostw Polski. Teraz lubelskie szczypiornistki przygotowują się do kolejnego sezonu. Poznaliśmy ich plany przed rozgrywkami.

Fot.MKS FunFloor Lublin
Na zdjęciu Aleksandra Olek (z lewej) i Oktawia Płomińska

Po niezbyt udanej kampanii MKS zdecydował się na spore zmiany personalne. Na stanowisku trenerki pozostała Edyta Majdzińska, ale do jej sztabu szkoleniowego dołączyli nowi współpracownicy. Władze klubu uznały również, że potrzebna jest gruntowna przebudowa składu i ściągnęły Anouk Nieuwenweg, Szimonettę Planetę, Aleksandrę Rosiak, Sylwię Matuszczyk oraz Antoniję Mamic.

Z biało-zielonymi barwami pożegnały się zaś Sara Kovarova, Paulina Masna, Patrycja Noga, wypożyczona w zeszłym sezonie do Piotrcovii Karolina Sarnecka, Romana Roszak oraz Karolina Wicik. Natomiast kontrakty przedłużyły Magda Więckowska, Julia Pietras i Stela Posavec, Daria Szynkaruk, Paulina Wdowiak, Oktawia Płomińska, Michalina Pastuszka, a także Joanna Andruszak.

8 lipca biało-zielone powróciły do wspólnych zajęć. W ramach przygotowań do kolejnego sezonu MKS planuje rozegrać osiem sparingów. Pierwszy z nich odbędzie się 4 sierpnia, a rywalkami lublinianek będą zawodniczki Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Kolejne spotkanie podopieczne Edyty Majdzińskiej zagrają sześć dni później z JKS-em Jarosław. Później wystąpią w dwóch turniejach towarzyskich. Pierwszy z nich w słowackich Michalovcach w dniach 16-18 sierpnia z miejscową Iuventą, węgierskim NEKA oraz Lokomotivą Zagrzeb. Kolejny odbędzie się już w Lublinie w dniach 23-25 sierpnia. Będzie to II Memoriał Edwarda Jankowskiego, w którym zagrają również MKS PR URBiS Gniezno, JKS Jarosław i Iuventa Michalovce.

Na razie nieznana jest dokładna data startu sezonu 2024/25 w Orlen Superlidze kobiet. Póki co, wiemy jedynie, że klub z hali Globus otrzymał licencję na nadchodzące rozgrywki. Poprzednia kampania wystartowała na początku września i prawdopodobnie tak samo będzie również w tym roku. Ostatni raz MKS wygrywał mistrzostwo Polski w sezonie 2019/20, a od tamtej pory dwukrotnie kończył rozgrywki na drugim i trzecim miejscu.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl dae693101f

Grom świętował ćwierć wieku

Srebro Odznaki Honorowe LZPN-u otrzymali: Maciej Hukaluk, Karol Kosel, Paweł Kot, Paweł Krzeski, Dariusz Lecyk, Zenon Matejek, Jacek Matysiewicz, Cezary Michaluk, Mirosław Męczyński, Jarosław Miłosz

Srebrna Odznaka Jubileuszowa 100-lecia LZPN-u powędrowała do Grzegorza Sokołowskiego

Złote Odznaki Honorowe LZPN-u otrzymali: Jerzy Ciok, Jarosław Kalenik, Ryszard Karaś i Anna Mróz

Ostatnim akordem sezonu 2023/2024 była XIII Letnia Bialskopodlaska Gala Piłkarska. W Kąkolewnicy swoje 25-lecie świętował miejscowy klub - Grom.

Prowadzący Roman Laszuk przedstawił historię klubu. Zapraszamy do lektury.

Zebranie założycielskie klubu odbyło się 21 lipca 1999 roku. Wówczas zadecydowano, że przyjmie on nazwę Uczniowski Ludowy Pożarniczy Klub Sportowy Grom w Kąkolewnicy. Prezesem został Krzysztof Kośmider, wiceprezesem – Józef Buc, a skarbnikiem – Arkadiusz Śledź.

Już 5 sierpnia klub zgłoszono do rozgrywek BOZPN. Pierwszy sezon okazał się niezwykle udany – Grom zajął drugie miejsce w Klasie A. W Kąkolewnicy postawiono zatem ambitny cel awansu za rok do Klasy Okręgowej. Sezon 2000/01 klub rozpoczął z nowym trenerem. Został nim Mirosław Męczyński, nowy prezes Gromu, któremu w działalności klubu pomagali wtedy: Andrzej Głowniak i Jerzy Ciok. Występy zakończyły się pełnym sukcesem – Grom awansował do „Okręgówki".

Grał w niej dwa sezony. W 2003 roku spadł do Klasy A, by po dwóch sezonach powrócić do Klasy Okręgowej. Na sześć lat, bo w sezonie 2011/12 znów przyszło mu występować w Klasie A. Później, aż do dnia dzisiejszego, nic takiego już nie nastąpiło. Mało tego, w 2014 roku Grom w 15. roku istnienia został mistrzem Bialskopodlaskiej Klasy Okręgowej i awansował do IV ligi, opierając swój skład niemal całkowicie na zawodnikach miejscowych, którymi kierował grający trener Daniel Wajszczuk.

Oprócz niego warto jeszcze wymienić Mateusza i Pawła Muszyńskich, Krzysztofa Jędruchniewicza, Karola Szcześniaka, Karola Kalenika, Bartłomieja Sokołowskiego, Wojciecha Sokoła, Emila Chromika, Andrzeja Głowniaka, Karola Borkowskiego, Michała Grudzińskiego i Huberta Sierpnia.

Pobyt w IV lidze i gra na nowym pięknym stadionie trwał jeden sezon. Grom zdobył w 16 meczach 22 punkty i zajął ostatnie 16. miejsce i przez następnych osiem sezonów znajdował się w Klasie Okręgowej. Ciągle jednak w czołówce, bo dwa razy czwarty, raz trzeci, cztery razy drugi i raz w sezonie 2021/22 - pierwszy. Ze względów finansowych zrezygnował wtedy z awansu do IV ligi, by pojawić się w niej rok później, kiedy mistrzem została Lutnia Piszczac, lecz nie zdecydowała się grać w wyższej klasie rozgrywkowej.

O tym, że Grom występował w ostatnim sezonie w IV lidze zadecydowało zdecydowanie prezesa Jacka Matysiewicza oraz postawa gminnych radnych oraz wójt Anny Mróz, którzy zdecydowali się na dofinansowanie klubu dodatkową kwotą 150 tys. zł. I chociaż Grom zajął z 23 punktami spadkowe przedostatnie miejsce, to zasługuje na uznanie za podjęcie jako wicemistrz „Okręgówki" wyzwania i godne reprezentowanie bialskopodlaskiego piłkarstwa na wojewódzkim szczeblu. Aktualnie w drużynie seniorów i trzech młodzieżowych zarejestrowanych jest około 80 piłkarzy.

mp

Co z trenerem Gromu Kąkolewnica?

Adrian Świderski (w środku) przeniósł się z Gromu Kąkolewnica do Orląt Łuków

Zespół z Kąkolewnicy w nowym sezonie przystąpi do gry w Klasie Okręgowej. Kto będzie odpowiadał za wyniki Gromu?

Z pewnością nie Adrian Świderski. 35-latek odpowiadał za wyniki beniaminka IV ligi przez ponad połowę sezonu, kiedy to zastąpił na stanowisku Mirosława Kosowskiego i Zbigniewa Kozłowskiego.

- Rozstaliśmy się w zgodzie. Doszło do spotkania i wspólnie podjęliśmy decyzję, iż kończymy współpracę. Życzę klubowi oraz zespołowi wszystkiego najlepszego - mówi szkoleniowiec rodem z Dąbia.

mp

Tytan ma nowy zarząd

Nowy zarząd Tytana Wisznice

Drużyna z Wisznic zajęła ostatnie miejsce w Klasie Okręgowej i spadła do Klasy A.

W ostatnim czasie w klubie doszło do wyborów. Znamy skład. Prezesem został Maciej Skurski. Rolę wiceprezesa przejął Paweł Sobczuk, zaś sekretarza Juliusz Rejek. Członkami zarządu zostali: Maciej Bartkowski i Marcin Cydejko.

mp

Kto będzie szkoleniowcem piłkarzy Orląt Łuków?

Według naszych informacji, rolę trenera obejmie Adrian Świderski.

35-latek jest wychowankiem klubu. Występował w: Borze Dąbie, Lesovii Trzebieszów, Absolwencie Domaszewnica. Jako trener pracował w: Pogoni II Siedlce, Armatach Stoczek Łukowski, ŁKS-ie Łazy.

W ostatnich miesiącach odpowiadał za wyniki Gromu Kąkolewnica.

mp

Czy Grom zagra w IV lidze? Już wiemy

Jak będzie wyglądała IV liga w nowym sezonie? Na dzisiaj wystąpi w niej 17 ekip.

Ze zmagań zrezygnowały ekipy: Cisowianki Drzewce, Kryształu Werbkowice, Stali Poniatowa oraz Huczwy Tyszowce. W jednym momencie było 15 drużyn. Władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej zaproponowały grę kolejnym spadkowiczom: Granitowi Bychawa, Gromowi Kąkolewnica i Ogniwu Wierzbica. Rękawice podjęli tylko Ci pierwsi.

Grom zrezygnowała z możliwości występów w IV lidze. Mamy 16 drużyn. Jak czytacie w pierwszym zdaniu, na dzisiaj wystąpi 17 ekip. O kim mowa? Według uchwały Polskiego Związku Piłki Nożnej miejsce zaproponowano przegranym barażów. Sparta Rejowiec, czyli finalista nie wyraziła chęci, więc zapytano Avię II Świdnik. I padła odpowiedź „tak".

mp

BIA

eprasa.pl dae693101f

Ograli pierwszoligowca. Gol Ukraińca

Pierwszy mecz mają za sobą piłkarze z Białej Podlaskiej.

Podlasie ograło 1:0 Stal Stalowa Wola, czyli beniaminka I ligi. Jedynego gola zdobył testowany napastnik. Jak udało się nam ustalić to zawodnik spoza Polski. W sumie szkoleniowiec przyglądał się czterem graczom przymierzanym do składu.

- Mieliśmy trochę problemów organizacyjnych w grze, bo było kilku nowych chłopaków oraz zawodników testowanych. Szczególnie w pierwszej połowie nie byliśmy zorganizowani w pressingu tak, jak byśmy chcieli. Z pewnością cieszy intensywność, jaką zaprezentowaliśmy, bo to ma być podstawa, która nas wyróżnia na tle naszej ligi - mówi Artur Renkowski.

W pierwszej połowie więcej sytuacji miała Stal, w drugiej bialczanie. - W tygodniu skupimy się głównie na ofensywie, bo w starciu ze Stalą mogliśmy więcej wyciągnąć z posiadania piłki, ale brakowało nam orientacji, gdzie na boisku jest więcej miejsca. Jesteśmy zadowoleni, bo z perspektywy budowania drużyny zwycięstwo z pierwszoligowcem na początku przygotowań daje dodatkowej energii do pracy - dodaje.

Stal Stalowa Wola - Podlasie Biała Podlaska

0:1 (0:1)

Bramki: zaw. testowany 25`.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Pigiel, Kamiński, Orzechowski, Handzlik, Kosieradzki, zaw. testowany I. Ponadto grali: Misztal - zaw. testowany II, Andrzejuk, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Kashay.

Niski, ale świetny pomocnik w Podlasiu!

Znamy pierwszy nabytek ekipy z Białej Podlaskiej. Nowym graczem Podlasia został Konrad Handzlik. 26-letni ofensywny pomocnik w ostatnim sezonie grał w Starze Starachowice. Zaliczył 28 meczów (1325 minut) i zdobył 3 gole. Jest wychowankiem Wisły Kraków. Grał w: Zagłębiu Sosnowiec, Legii Warszawa, Olimpii Grudziądz, Warcie Poznań, GKS-ie Jastrzębie, Garbarni Kraków. Na koncie ma cztery występy w Ekstraklasie w ekipach z: Krakowa oraz Poznania. Co ciekawe, Konrad ma zaledwie 168 cm wzrostu.

fot. Podlasie Biała Podlaska

Lipiec ogłoszony w lipcu

Rafał Misztal będzie miał godnego rywala w walce o podstawowy skład. Podlasie Biała Podlaska pozyskało Pawła Lipca. 29-latek w poprzednich sezonach grał w takich klubach jak: Korona Kielce, Górnik Zabrze, Motor Lublin, Sokół Sieniawa, Lublinianka Lublin, ŁKS Łomża, Sokół Aleksandrów Łódzki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, ŁKS Łagów, zaś ostatnie półtora roku reprezentował barwy Staru Starachowice. Co ciekawe, ta ekipa straciła najmniej bramek w III lidze. Lipiec jest wychowankiem Sokół Zwierzyniec.

Grał w Cosmosie, wylądował w Podlasiu

W zespole z Białej Podlaskiej zagra Dominik Maluga. 29-letni pomocnik jest wychowankiem UKS-u SMS Łódź. W CV ma grę w Puszczy Niepołomice, Avii Świdnik, Cosmosie Nowotaniec. Ostatni sezon spędził w Stali Stalowa Wola. W II lidze rozegrał 20 meczów i pomógł „Stalówce" awansować na zaplecze Ekstraklasy. Kibice powinni kojarzyć go z gry w Avii, gdzie był pierwszoplanową postacią.

Czterech kontuzjowanych

W zespole Podlasia nie zagrało czterech zawodników.

Każdy z nich boryka się z kontuzją. Mowa o: Damianie Lepiarzu, Jakubie Kobylińskim, Kacprze Jakóbczyku oraz Adrianie Wnuku.

„Kura" o Rostylav szukają

Wolną rękę w poszukiwaniu klubu otrzymało dwóch zawodników.

W minionym sezonie Maciej Kurowski zagrał w 23 meczach (898 minut). Zdobył jedną bramkę. Z kolei Rostylav Dehtiar wystąpił w 6 spotkaniach (540 minut).

Z beniaminkiem

Najbliższy sparing odbędzie się w sobotę.

Najprawdopodobniej o godz. 11 biało-zieloni rozpoczną spotkanie kontrolne z Lewartem Lubartów.

mp

Kuba na dłużej w Podlasiu

W nowym sezonie zobaczymy Jakuba Kobylińskiego. 19-latek związał się na kolejny sezon z Podlasiem Biała Podlaska. Wychowanek TOP-u 54 w minionych rozgrywkach zaliczył 22 mecze (824 minuty). Zdobył 3 bramki. Na początku maja odniósł kontuzję i w ostatnim czasie dochodził do zdrowia.

Podlasie zna terminarz. Zaczynamy u siebie

Ustalony został terminarz III ligi, grupy IV na sezon 2024/2025. Rozgrywki w rundzie jesiennej rozpoczną się 3 sierpnia i potrwają do 17 listopada.

Kolejka 1 - 3-4 sierpnia
Podlasie Biała Podlaska - Świdniczanka Świdnik

Kolejka 2 - 10-11 sierpnia
Sandecja Nowy Sącz - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 3 - 17-18 sierpnia
Podlasie Biała Podlaska - Korona II Kielce

Kolejka 4 - 21 sierpnia
Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 5 - 24-25 sierpnia
Podlasie Biała Podlaska - Garbarnia Kraków

Kolejka 6 - 31 sierpnia-1 września
Pogoń-Sokół Lubaczów - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 7 - 7-8 września
Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Jaśkowice

Kolejka 8 - 14-15 września
Star Starachowice - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 9 - 21-22 września
Podlasie Biała Podlaska - Avia Świdnik

Kolejka 10 - 28-29 września
Wisłoka Dębica - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 11 - 5-6 października
Podlasie Biała Podlaska - Podhale Nowy Targ

Kolejka 12 - 12-13 października
Podlasie Biała Podlaska - Wisła II Kraków

Kolejka 13 - 19-20 października
Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 14 - 26-27 października
Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów

Kolejka 15 - 2-3 listopada
KS Wiązownica - Podlasie Biała Podlaska

Kolejka 16 - 9-10 listopada
Podlasie Biała Podlaska - Siarka Tarnobrzeg

Kolejka 17 - 16-17 listopada
KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Podlasie Biała Podlaska

mp

Najlepszy strzelec opuścił Podlasie!

W nowym sezonie w barwach Podlasia Biała Podlaska zabraknie autora ośmiu goli.

Mateusz Wyjadłowski postanowił zmienić otoczenie. 24-letni gracz będzie grał w IV-ligowej Stali Kraśnik. Ofensywny zawodnik jest wychowankiem Słomniczanki Słomniki.

W przeszłości grał w: Wiśle Kraków, Sole Oświęcim, Garbarni Kraków, Puszczy Niepołomice, Stali Mielec, Motorze Lublin, Hutniku Kraków, Wiśle Sandomierz. Na koncie ma sześć meczów w Ekstraklasie w barwach: „Jagi" i Stali Mielec.

mp

Mateusz Wyjadłowski (z lewej) związał się ze Stalą Kraśnik

Czas pożegnań w Orlętach

Pierwszy trening przed nową kampanią wyznaczono na poniedziałek, 8 lipca. Kadra Orląt jest jeszcze daleka od skompletowania. Wiadomo, kogo w tym sezonie nie zobaczymy na Warszawskiej.

Z drużyną pożegnało się trzech wychowanków, którzy przez długie lata stanowili o jej sile i charakterze. Patryk Szymala postanowił objąć posadę szkoleniowca grającej w okręgówce Victorii Parczew. Zapewne nie oprze się pokusie, żeby samemu wejść na boisko. Pozostanie jednak szkoleniowcem jednej z grup młodzieżowych.

W okręgówkowych bojach natknie się w tym sezonie na wieloletniego kolegę z szatni Arkadiusza Kota. Ten podjął się opieki nad AZ BUD-em Komarówka Podlaska, z którym zamierza włączyć się do walki o najwyższe miejsca w tabeli.

Z własnych ambicji sportowych nie rezygnuje jeszcze Piotr Zmorzyński. Chce dalej grać w trzeciej lidze i przystań znalazł w innym „biało-zielonym" klubie, Chełmiance Chełm.

Filia Orląt w Wielkopolsce

Zaskakująco ułożyły się losy Przemysława Koszela i Jakuba Szczypka. Obydwu do gry w III-ligowej Polonii Środa Wielkopolska zaprosił niedawny trener Orląt Mikołaj Raczyński. Po rezygnacji z gry w II lidze przez Wisłę Puławy szkoleniowiec nie narzekał na brak ofert, przyjął wyzwanie z Wielkopolski. Dopytywany czy nie obawia się, że skoro wziął piłkarzy z Orląt, to jego drużyna będzie grała jak Orlęta, odpowiedział, że jeśli tak, jak Orlęta jesienią 2022 roku, to zgadza się bez żadnych problemów.

Zapadła też decyzja dotycząca Brazylijczyka Cassio. Silny obrońca i defensywny pomocnik w nowym sezonie będzie grał w pierwszoligowej Pogoni Siedlce. Bramkarz Igor Bartnik wrócił do Motoru Lublin. Skończyły się okresy wypożyczenia Juniora Radzińskiego i Tomasza Mamisa.

Kto zostaje?

Osiągnięto porozumienia i w większości wypadków podpisano umowy z Karolem Rycajem, Arkadiuszem Korolczukiem, Piotrem Kuźmą, Marcelem Obroślakiem. Chwilkę jeszcze trzeba zaczekać na decyzję Dominika i Jakuba Rycajów czy Bartłomieja Siudaja. Wychowankowie klubu byli wypożyczeni do Gromu Kąkolewnica. Plotki łączą ich jednak również z AZ BUD-em, ale wszyscy czekają z odsłonięciem kart na pierwsze treningi. Sukcesem sztabu trenerskiego byłoby utrzymanie w drużynie Mateusza Chyły, wokół którego można by budować linię obrony. Niewiadomą jest obsada bramki. W drużynach młodzieżowych nie ma golkipera, który byłby przygotowany do gry w IV lidze, niespecjalnie widać też takich w najbliższym otoczeniu, więc zapewne trzeba będzie pomyśleć o transferze. Trenerowi Robertowi Chmurze w analizie rynku i negocjacjach pomaga doradca zarządu ds. sportowych Damian Panek. Być może w drużynie pojawi się kilku piłkarzy związanych z Pogonią Siedlce, którzy po zamknięciu kadry przez pierwszoligowca nie dostaną tam gwarancji stałej gry. W polu widzenia jest też napastnik, który ma w CV sporo nie najgorszych występów w III lidze.

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl dae693101f

Koc i Rodak w AZS-ie. Zbrojenia „Akademików”

Chociaż do inauguracji rozgrywek Ligi Centralnej w piłce ręcznej jeszcze kilkanaście tygodni, właśnie teraz trwa gorący okres transferowy. W drużynie AZS-u AWF Biała Podlaska zagra dwóch utalentowanych zawodników.

Szymon Koc (z lewej) i Mikołaj Rodak zostali nowym zawodnikami AZS-u AWF Biała Podlaska

Z Zamościa do Białej

Nowym zawodnikiem AZS-u w sezonie 2024/2025 będzie Szymon Koc. To pierwszy i nie ostatni transfer Akademików, przed czwartą edycją rozgrywek Ligi Centralnej.

Szymon jest wychowankiem Padwy Zamość. To właśnie po grze w juniorskich zespołach zamojskiego klubu,trafił do SMS-u ZPRP Kielce. Następnie talent i umiejętności absolwenta Szkoły Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Kielcach, zostały dostrzeżone przez włodarzy KPR-u Gwardii Opole.

Nasz nowy rozgrywający zanotował dotychczas 21. spotkań na szczeblu Superligi i czterokrotnie wpisał się na listę strzelców. Przez znaczną część ubiegłego sezonu rywalizował na parkietach Ligi Centralnej, będąc na wypożyczeniu w Zagłębiu Handball Team Sosnowiec (w 16 meczach ligowych, zdobył 29 bramek).

Szczypiornista AZS-u dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi. Ponadto 20-latek to reprezentant Polski juniorów i młodzieżowej reprezentacji kraju.

Mikołaj uskrzydli „Akademików”

AZS AWF pozyskał nowego skrzydłowego. W sezonie 2024/2025 barwy naszego klubu reprezentować będzie Mikołaj Rodak.

Swoją przygodę z piłką ręczną rozpoczynał w Uczniowskim Klubie Sportowym Kontra Warszawa przy stołecznej Szkole Podstawowej nr 336. Wychowanek Warszawianki Warszawa jest tegorocznym absolwentem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Kielcach. Kilka dni temu podpisał swój pierwszy seniorski kontrakt z Energą Wybrzeżem Gdańsk. W bialskim AZS-ie występować będzie na zasadzie rocznego wypożyczenia.

W minionym sezonie wystąpił w 28. meczach Ligi Centralnej i był autorem 52. bramek dla SMS-u ZPRP Kielce. Jedną z nich zdobył w Białej Podlaskiej, przeciwko Akademikom, a było to 18 maja 2024 roku, na zakończenie rozgrywek. Zatem śmiało można stwierdzić, że zapoznanie z halą ACEPiR przy ulicy Marusarza, Mikołaj ma już za sobą.

Lewoskrzydłowy jest wielokrotnym reprezentantem młodzieżowej kadry narodowej. Został także powołany do kadry narodowej B U-20 na rozpoczynające się już 10 lipca Mistrzostwa Europy U-20 w Słowenii.

mp

Kibicujemy naszym kadrowiczom!

Szóstka naszych przedstawicieli w najbliższych dniach weźmie udział w międzynarodowych zmagań

Przerwa w rozgrywkach piłki ręcznej nie jest dla zawodników i trenerów AZS-u AWF Biała Podlaska, czasem zupełnego odpoczynku. Nasi szczypiorniści dbają o swoją kondycję podczas różnego rodzaju indywidualnych ćwiczeń i aktywności fizycznych. Ale dla znacznej części naszych zawodników, jest to okres wytężonej pracy w zespołach kadr narodowych.

Jak już wcześniej informowaliśmy na zgrupowaniu Reprezentacji Polski B U-20 są: Mateusz Grzenkowicz, Mikołaj Rodak i Franciszek Wierzbicki, a w sztabie szkoleniowym biało-czerwonych znajdują się: Marcin Stefaniec i Marek Kubiszewski. Cała piątka przebywa obecnie w Słowenii, gdzie młodzieżowa kadra narodowa szlifuje formę, przed rozpoczynającymi się za kilka dni Mistrzostwami Europy U-20.

MECZE POLSKI
10.07., godz. 16:40 Szwecja - Polska
11.07., godz. 16:40 Polska - Islandia
13.07., godz. 14:20 Polska - Ukraina

Daniel w Warnie

Z kolei Reprezentacja Polski seniorów w piłce ręcznej plażowej udała się do Bułgarii, a wraz z nią Daniel Szendzielorz. Nasz rozgrywający przygotowuje się do EHF Beach Handball Championship 2024, który stanowi eliminacje do Mistrzostw Europy 2025. Turniej ten odbędzie się w dniach 11-14 lipca 2024 roku w Warnie.

mp

Szaniawski, Krasuska ze złotem. Szaniawska i Zalewska ze srebrem. Maja ma brąz

Kończąc sezon treningowy zawodnicy Klubu Karate Kyokushin w Zalesiu zanotowali świetny występ w III Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Ziemi Chełmskiej.

Ekipa z Zalesia przywiozła cztery medale z ostatnich zmagań przed wakacjami

Marcel Szaniawski zdominował swoją kategorię, wygrywając trzy walki przed czasem i tym samym zdobył pierwsze miejsce. Hanna Krasuska triumfowała przed czasem i została zwyciężczynią swojej kategorii.

Ewa Zalewska wygrała pierwszą walkę, natomiast w finale po dobrym starciu musiała uznać wyższość rywali i ostatecznie była druga. Oliwia Szaniawska w finale uległa swojej przeciwniczce i musiała zadowolić się drugą pozycją. Maja Tereszkiewicz przegrała w półfinale i uplasowała się na najniższym stopniu podium.

- Wielkie gratulacje dla wszystkich zawodników. Mamy chwilę luzu i zaczynamy nowy sezon treningowy - mówi Maciej Konieczny, szkoleniowiec w Klubie Karate Kyokushin w Zalesiu.

mp

Wychowanek Huraganu w I lidze. Grał w Podlasiu i TOP-ie

21-letni obrońca został nowym zawodnikiem Górnika Łęczna, z którym związał się dwuletnią umową. Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski w poprzednim sezonie zagrał 32 mecze w barwach Stomilu Olsztyn. Jego ekipa spadła do III ligi.

Fot.Górnik Łęczna

Szabciuk będzie miał okazję zaprezentować swoje umiejętności na poziomie zaplecza Ekstraklasy

Pierwszym szkoleniowcem Filipa był Kamil Korniluk. 21-latek wychowywał się w jednej drużynie z Dominikiem Marczukiem, który wraz z Jagiellonią Białystok sięgnął po mistrzostwo Polski. Po pobycie w Huraganie zawodnik przeniósł się do TOP-u 54 Biała Podlaska, a następnie zadebiutował w dorosłej piłce w Podlasiu Biała Podlaska.

W ekipie trzecioligowca rozegrał pełną rundę jesienną. Wystąpił w 18 meczach (1620 minut), a w przerwie między rundami przeniósł się do Stomilu Olsztyn.

mp

Bogusz za Miłosza. Suchecki: Dla mnie to duża nobilitacja

Od 1 lipca nowym dyrektorem Akademii Podlasia został Bogusz Suchecki, dotychczasowy koordynator oraz trener drużyny U-14.

Bogusz zastąpił na stanowisku Miłosza Storto. „Dyrektorowi Miłoszowi Storto dziękujemy za ogromny wkład w rozwój i sukcesy akademii, a Boguszowi Sucheckiemu życzymy powodzenia na nowym stanowisku” - czytamy w komunikacie.

Nowy dyrektor? To 28-latek, który pochodzi z małej miejscowości między Łodzią, a Warszawą o nazwie Puszcza Mariańska. Na studia do Białej Podlaskiej przyjechał w 2015 roku. - Leci już dziewiąty rok. Powierzenie mi takiej funkcji to nobilitacja i ogromny kredyt zaufania dla mojej osoby ze strony prezesa i zarządu klubu. Myślę, że posiadam niezbędne cechy doświadczenia, aby cały czas wprowadzać Akademię Podlasia na coraz wyższy poziom - mówi.

Jak dodaje, w przyszłym roku zamierza rozpocząć studia podyplomowe z zakresu zarządzania na MBA. - Przejmując stanowisko dyrektora chciałbym bardzo podziękować Miłoszowi Storto, który przez ostatnie lata dowodził poczynaniami akademii. Za jego wkład w jej rozwój i funkcjonowanie. Cieszę się, że zostaje z nami i będzie mógł skupić się stricte na pracy trenerskiej i osiągnięciu celu strategicznego dla naszej akademii, jakim jest awans do Centralnej Ligi Juniorów U-17 - kończy.

mp

Od 1 lipca nowym dyrektorem Akademii Podlasia został Bogusz Suchecki

BIA

eprasa.pl dae693101f

Alicja Horbowiec z główną nagrodą 43. Małego Konkursu Recytatorskiego

Finaliści 43. Małego Konkursu Recytatorskiego

Alicja Horbowiec wraz z nauczycielem prowadzącym - Marzanną Szabaciuk

Na początku czerwca młodzi recytatorzy z całego województwa lubelskiego prezentowali swoje umiejętności podczas ostatniego etapu 43. Małego Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Centrum Spotkania Kultur. Najlepsza okazała się uczennica z międzyrzeckiej „Dwójki".

Alicja Horbowiec w Małym Konkursie Recytatorskim bierze udział od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Ciężka praca uczennicy Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim została nagrodzona właśnie w tym roku.

Alicja otrzymała jedną z trzech równorzędnych nagród głównych w kategorii klas VII-VIII. Uczennica klasy ósmej po raz kolejny zachwyciła jurorów recytacją wiersza Wisławy Szymborskiej „Rozmowa z kamieniem".

Nauczycielem prowadzącym, obecnym także podczas wielkiego finału, była Marzanna Szabaciuk, której gratulujemy równie mocno, jak samej laureatce jednego z największych konkursów recytatorskich w Polsce.

rg

To już w najbliższy weekend! Blue Cafe i Dawid Kwiatkowski w Międzyrzecu

Najbliższy weekend w Międzyrzecu Podlaskim upłynie pod znakiem dni miasta. Przedstawiciele Międzyrzeca przygotowali wiele atrakcji. W niedzielę zagra zespół Blue Cafe, gwiazdą wieczoru będzie Dawid Kwiatkowski. W sobotę będzie można zostać potencjalnym dawcą szpiku!

Andrzej Marciniuk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury

Staramy się sprowadzać ambitne zespoły

- W niedzielę o godzinie 20 na scenie zobaczymy zespół Blue Cafe, o 21.30 pojawi się Dawid Kwiatkowski. Wcześniej festyn rodzinny ze strefą zabaw od godz. 15. Staramy się, by zespoły na naszej scenie były ambitne. Blue Cafe łączy pokolenia, Dawida Kwiatkowskiego również słuchają ludzie starsi, choć w tym przypadku myśleliśmy o młodszych mieszkańcach. W sobotę planujemy typowy dzień dla rodzin z dziećmi, będzie potańcówka, również strefa gastronomiczna, każdy znajdzie coś dla siebie. Serdecznie zapraszam.

Niedzielne atrakcje nie są jedynymi, na które zaprasza burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego. Wzorem ubiegłego roku, w sobotni wieczór czekać będzie potańcówka w parku Potockich, którą poprowadzi Mr. DJ. Start zaplanowano na godz. 16, a wśród atrakcji można znaleźć także animacje, darmowe dmuchańce, gastronomię oraz prezentację międzyrzeckich firm i stowarzyszeń.

Od godz. 15 przez dwie godziny będzie można zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku. Jako autor tego artykułu oraz dawca szpiku (od pięciu lat nie tylko potencjalny), szczególnie zachęcam do rejestracji. To nic strasznego, a w późniejszym czasie możemy dać drugie życie naszemu genetycznemu bliźniakowi.

Radosław Grabowski

Festyn rodzinny podczas Dni Międzyrzeca

Zmodernizują boiska przy międzyrzeckiej „Trójce"

Wymagający gruntownego remontu obiekt sportowy przy Zespole Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim doczeka się modernizacji. Burmistrz Paweł Łysańczuk podpisał umowę z firmą Gardenia Sport. Projekt opiewa na blisko 800 tys. zł.

BIA

Umowę na wykonanie zadania podpisał burmistrz Paweł Łysańczuk

Pod koniec czerwca burmistrz Paweł Łysańczuk podpisał umowę z Marcinem Bernatem z zarządu warszawskiej spółki Gardenia Sport na modernizację „Orlika" znajdującego się przy ZPO nr 3 w Międzyrzecu. Zakres prac obejmuje wymianę nawierzchni z trawy syntetycznej na boisku do piłki nożnej, wymianę opraw oświetleniowych na ledowe, wymianę piłkochwytów i części ogrodzenia, która w obecnym stanie pozostawia wiele do życzenia. Czas na wykonanie prac to pięć miesięcy.

Gardenia Sport była jedyną firmą, która zgłosiła się do ogłoszonego przez miasto przetargu. Projekt, który obejmuje wyżej wymienione prace, będzie kosztował miasto 790 552,98 zł, jednak połowę tej kwoty pokryje dofinansowanie przyznane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (program Modernizacji kompleksów sportowych „Moje boisko – Orlik 2012" – Edycja 2023).

rg

Wszyscy sołtysi w gminie Międzyrzec już znani

W gminie Międzyrzec Podlaski od 5 czerwca trwały wybory sołtysów w poszczególnych sołectwach. Przez ostatnie dwa tygodnie przedstawialiśmy skład rad sołeckich oraz wyniki wyborów na sołtysów. Poniżej przedstawiamy ostatnią część wyborów w poszczególnych sołectwach.

Krzymoszyce
Sołtys: Teresa Komoszka
Rada Sołecka:
1. Krzysztof Kokoszkiewicz
2. Józef Ryszkowski
3. Zenon Nowosielski

Bereza
Sołtys: Jarosław Lipiński
Rada Sołecka:
1. Jolanta Kurowska
2. Agnieszka Filipiuk
3. Piotr Michalak
4. Marek Jakoniuk
5. Ryszard Matejek

Puchacze
Sołtys: Zbigniew Martyniuk
Rada Sołecka:
1. Iwona Jakoniuk
2. Marta Zdanowska
3. Marta Mazur
4. Piotr Siłaczuk
5. Teresa Serafinowicz
6. Mariusz Smaś

Rogoźnica
Sołtys: Andrzej Kusznieruk
Rada Sołecka:
1. Andrzej Michaluk
2. Dawid Hodun
3. Marta Tymoszuk

Tuliłów
Sołtys: Marta Trochimiak
Rada Sołecka:
1. Piotr Jaroński
2. Teresa Korulczyk
3. Katarzayna Ostapiuk
4. Konrad Tymoszuk
5. Dariusz Witek

Kożuszki
Sołtys: Teresa Kokoszkiewicz
Rada Sołecka:
1. Agnieszka Słupek
2. Mirosław Chodziński
3. Andrzej Siejka vel Domański

Sawki
Sołtys: Stanisław Mikołajczuk
Rada Sołecka:
1. Elżbieta Kowalczuk
2. Marzenna Złotkowska
3. Andrzej Ślifirczyk

Żabce
Sołtys: Dorota Gregorowicz
Rada Sołecka:
1. Mateusz Prokopiuk
2. Magda Baj
3. Sebastian Matejko
4. Patryk Karwowski
5. Klaudia Antoniuk

Halasy
Sołtys: Marta Oświt
Rada Sołecka:
1. Wiesław Ognik
2. Szczepan Złotkowski
3. Roman Mikołajczuk
4. Katarzyna Karwowska
5. Małgorzata Hanas

Łuby
Sołtys: Dorota Jaszczuk
Rada Sołecka:
1. Krzysztof Szymaniuk
2. Agnieszka Jakubowicz
3. Marek Łukasiewicz
4. Mirosław Domański

Tłuściec
Sołtys: zebranie wiejskie nie wybrało sołtysa

rg

eprasa.pl dae693101f

Premiera wyjątkowej książki. Gmina Międzyrzec ma już 50 lat!

Premiera ważnej dla historii Gminy Międzyrzec Podlaski książki już za nami. „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski" zaprezentowano w Gminnej Bibliotece Publicznej w Międzyrzecu z siedzibą w Wysokim. Pojawiło się kilkuset gości, każdy z nich otrzymał egzemplarz wyjątkowego wydania.

Uroczystość promocyjna, zorganizowana dzięki wsparciu finansowemu Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania, miała miejsce w świetlicy w Wysokim. Na wydarzenie przybyły osoby zaangażowane zarówno w proces tworzenia książki, jak i jej treść pełną wspomnień.

W tworzenie książki, poza zespołem redakcyjnym oraz wsparciem ze strony wójta gminy i BLGD, zaangażowali się: Maria Szmytko, Agnieszka Miłosz-Tusz, Michał Teofilski, Elżbieta Chodzińska, Sylwia Hubica, Radosław Grabowski oraz Katarzyna Basara, autorka zdjęcia okładkowego.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza, „Gmina Międzyrzec Podlaski – to już 50 lat", zawiera szczegółowe informacje o położeniu samorządu, realizowanych inwestycjach i przemianach na przestrzeni półwiecza. Druga część, „Miejscowości gminy Międzyrzec Podlaski", składa się z 35 rozdziałów, z których każdy poświęcony jest innej miejscowości. W książce znajdują się również wspomnienia mieszkańców oraz bogaty materiał fotograficzny.

Podczas uroczystości swoje przemyślenia na temat historii samorządu przedstawił wójt Krzysztof Adamowicz, historyk i regionalista oraz współtwórca publikacji. Prezes BLGD, Mariusz Kostka, również skierował kilka słów do zgromadzonych. Prace nad książką trwały przez ostatni rok, a nad jej powstaniem czuwał zespół redakcyjny, wspomagany przez wielu zaangażowanych mieszkańców.

Zwieńczeniem uroczystej premiery było zaprezentowanie i nagrodzenie egzemplarzem książki osób, które podzieliły się historiami oraz zdjęciami dotyczącymi miejscowości, z których pochodzą. Pełną listę osób wspierających publikację prezentujemy w tabeli. W następnym wydaniu również rozmowy ze współautorkami książki - Moniką Swórską i Magdaleną Chodzińską.

rg

Zespół redakcyjny „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski": Magdalena Chodzińska, Monika Swórska, Agnieszka Baj, Elżbieta Baj, Jolanta Basara, Elżbieta Demczuk, Magdalena Jałtuszyk, Anna Kalinowska, Barbara Lesiuk, Jolanta Łaziuk, Beata Nejranowska, Marek Pietruk.

Mieszkańcy, którzy wsparli publikację informacjami i zdjęciami dotyczącymi miejscowości, z których pochodzą:

BEREZA
Teresa Nikończuk
Edward Kopron
DOŁHOŁĘKA
Zuzanna Bońkowska
Marianna Kozak
Marek Kozak
HALASY
Jan Antoniuk
Janina Korolczuk
Janina i Adam Lemieszek
Krystyna Paszko
Marzena Pietruk
Stanisława i Andrzej Pietruk
Katarzyna Radzikowska
JELNICA
Emilia Domańska
Sabina Drupaluk
Józefa Korzeniewska
Alina Michalska
Barbara Siłuszyk
Katarzyna Tymoszuk
Henryka Wojtaś
KOLONIA WOLAŃSKA
Irena i Bogusław Jędrzejewscy
Sławomir Jędrzejewski
Maria i Krzysztof Mikołajczuk
KOSZELIKI
Zygfryd Oleksiuk
Regina Sawczuk
Agnieszka Szostkiewicz
KOŻUSZKI
Teresa Kokoszkiewicz
Zofia Pękala
Agnieszka Słupek
Józefa Zachariasz
KRZEWICA
Jan Granaś
Zbigniew Sidorczuk
Katarzyna Tymoszuk
KRZYMOSZYCE
Krystyna Kokoszkiewicz
Maria Kulikowska
Marianna i Zenon Nowosielscy
Tomasz Sajko
Lucyna Sokołowska
ŁUBY
Marianna i Antoni Chwedczuk
Zenon Chwedoruk
Dorota Jaszczuk
Regina Łukasiewicz
ŁUKOWISKO
Kamila Filipiuk
Wanda Kasjaniuk
Justyna Sidorczuk
Agnieszka Śmieciuch
Mariusz Stefaniuk
ŁUNIEW
Wiesław Domański
Henryka i Zdzisław Krzymowscy
Justyna Tymoszuk
Zygmunt Wierzejski
MANIE
Dorota Herda
Janina Pińczuk
Tadeusz Sawczuk
Jadwiga Tarasiuk
MISIE
Tadeusz Bogucki
Zbigniew Jankowski
Ewa Jowik
Alicja Kubalska
Sławomir Matejek – syn zmarłego Floriana Matejek
Małgorzata Matejek
Elżbieta Siłuch
Radosław Grabowski
POŚCISZE
Barbara Karwowska
Florentyna Karwowska
Piotr Marciniuk
Robert Pasko
Agata Sidorczuk
Zbigniew Wasiluk
Barbara Węgrzyniak
Paulina Chmielewska
PRZYCHODY
Stanisław Krzymowski
Daniel Krzymowski
Bogusław Krzymowski
PRZYŁUKI
Adam Krzysztof Szulik
PUCHACZE
Zbigniew Kościaniuk
Gabriela Lipka
Zbigniew Martyniuk
Piotr Siłaczuk
Ewa Turyk
ROGOŹNICA
Kinga Chmiel
Robert Chmiel
Halina Lesiuk
Roman Lipiński
Teresa Łaziuk
Andrzej Sawczuk
Natalia Sawczuk
ROGOŹNICA KOLONIA
Józef Harasimiuk
Lucyna Kamińska
Roman Kamiński
ROGOŹNICZKA
Marta Borecka
Janusz Demiańczuk
Ewelina Zdanowska
RUDNIKI
Ewa Biernacka
Jarosław Czapski
Karol Kopryjaniuk
Sławomir Litwiniuk
RZECZYCA
Robert Demczuk
Aniela i Henryk Gałeccy
Teresa Kuraszyk
Kinga Łosicka
Paweł Orłowski
Kazimierz Siedlanowski
Michał Woliński
SAWKI
Elżbieta i Józef Kowalczuk
Zofia Łaziuk
Stanisław Mikołajczuk
Maria Pińczuk
Marzenna Złotkowska
SITNO
Dominika Biereta
Edyta i Adam Filipiuk
Mirosława Michaluk
Halina Paczuska
Anna i Jerzy Semeniuk
Elwira Warpas
Marianna Wasiluk
STRZAKŁY
Ryszard Charczuk
Sławomir Charczuk
Jadwiga Jędrzejewicz
Mariusz Kozos
Maria Leszczuk
Dariusz Matejek
Barbara Wsół
TŁUŚCIEC
Anna Kazimieruk
Grażyna Kiełbik - żona Zbigniewa Kiełbika
Bogdan Klimiuk
Iwona Łuciuk
Agnieszka Narojek
Katarzyna Łaziuk
Czesław Krzysztof Węgrzyniak
Jadwiga Sidorczuk
TULIŁÓW
Barbara Daniluk
Jadwiga i Tadeusz Ilczuk
Andrzej Matejuk
Marek Świrydziuk
Ewelina Wieczorek
UTRÓWKA
Waldemar Bałkowiec
Grzegorz Krupski
Aleksandra Mikołajczuk
Weronika Pietruszka
Agata Smoleńska
Zenobia Tarasiuk
WÓLKA KRZYMOWSKA
Beata Leszczuk
Barbara i Adama Narojek
Marta Rudzińska
Jacek Woch
Jadwiga Woch
Dorota Zaniewicz
Dorota i Stanisław Zaniewicz
WYSOKIE
Paula Chomiuk
Urszula Czapska
Sylwia Hubica
Władysław Nowosielski
Monika Stefaniuk
Halina i Antoni Suchota
Zofia Węgrzyniak
Katarzyna Wiąckiewicz
ZASIADKI
Jerzy Łukaszuk
Henryk Semeniuk
Stanisław Stefaniuk
Lidia Sulima
Andżelika Pawłowska
ZAŚCIANKI
Ewa Nasiłowska
Zofia Nestorowicz
ZAWADKI
Barbara Kamińska
Wojciech Michaluk
Zofia Michaluk
Adam Sawicki
Zofia Sawicka
ŻABCE
Magdalena Baj
Bogdan Grzeszyk
Marianna Łukasiewicz
Ewa i Sławomir Zaniewicz

27 czerwca 2024 r. w Wysokim odbyła się długo wyczekiwana, uroczysta premiera i promocja książki „50 lat Gminy Międzyrzec Podlaski", która zgromadziła ponad 200 uczestników

Mariusz Kostka,
prezes Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania

Kawał historii, kilkanaście miesięcy pracy

- Warto uczestniczyć w tego typu projektach. Po to właśnie mieszkańcy powiatu bialskiego razem z nami napisali lokalną strategię rozwoju i zapisali w niej to, na co chcieliby wydatkować środki. Dzięki temu, takie przedsięwzięcie jak dzisiaj, może się odbywać. Książkę przejrzałem już na etapie składania. Byliśmy zaangażowani w to, by wydawnictwo zostało oddane mieszkańcom gminy Międzyrzec Podlaski w jak najlepszym wydaniu. To się udało, jest bardzo profesjonalnie przygotowane, zespół redakcyjny, który nad nią pracował, poświęcił kilkanaście miesięcy pracy. Być może zabrzmi to kolokwialnie, ale jest tam kawał historii. 50 lat gminy Międzyrzec Podlaski od momentu jej powstania, od tego, jak zaczynała funkcjonować jeszcze w powiecie radzyńskim, poprzez kilkadziesiąt kolejnych lat. Archiwalne zdjęcia, to jak gmina się zmieniała, przechodziła transformacje, jacy byli przedstawiciele władz lokalnych, sołtysi... To wszystko zapisane jest na tych 364 kartach historii.

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski

Radość z tworzenia takich wydarzeń

- Jest to jeden z bardzo istotnych elementów troski i dbania o przeszłość, o ludzi, którzy tworzyli tę gminę. Publikacja ta stawiała sobie za cel przybliżyć ludzi z miejscowości, czyli tam, gdzie żyli, gdzie tworzyli i wpływali na losy tej gminy, jak zostali zapamiętani przez własnych mieszkańców. Dzisiaj zgromadziliśmy ponad 200 osób na sali i wspólnie cieszyliśmy się z bycia razem. Wspólnie dzieliliśmy się uwagami i doświadczeniami i jest to jedno z bardzo istotnych i ważnych zadań samorządów gminnych, aby budować wspólnoty. Nie dzielić, a budować wspólnotę. Mówię o tym, bo zapewne za dwa lata ujrzy światło dzienne wznowiona praca poświęcona gminie Międzyrzec Podlaski z dopisanymi rozdziałami od 2010 roku. Dla mnie to ogromna radość, że w takich wydarzeniach mogę uczestniczyć, ale przede wszystkim, że razem możemy takie wydarzenia tworzyć. Sądzę, że wiele osób ten dzień zapamięta jako szczególny w ich życiu, a wspomnienia zawarte w książce, czy też odnalezione swoje nazwisko, będzie powodem do dumy i satysfakcji.

BIA

eprasa.pl dae693101f

Jest pomysł na odkorkowanie miasta.
Co będzie z ul. Partyzantów w Międzyrzecu?

Końca korków na ul. Partyzantów w Międzyrzecu nie widać. Nie widać też, by problem miał zniknąć w najbliższym czasie. Pojawiło się jednak światełko w zakorkowanym tunelu. W ubiegłą środę w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie, podczas którego debatowano na temat możliwych rozwiązań.

Spotkanie radnego Mariusza Matysiuka, burmistrza Pawła Łysańczuka oraz dyrektora Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej - Dariusza Teleszki odbyło się w środę przed tygodniem

Za spotkanie odpowiadał radny powiatowy Mariusz Matysiuk. Mieszkaniec Międzyrzeca uważa, że problemem należy zająć się jak najszybciej.

- Zainicjowałem spotkanie z Dariuszem Teleszką - dyrektorem Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej oraz burmistrzem Międzyrzeca Podlaskiego Pawłem Łysańczukiem w sprawie udrożnienia wyjazdu z ul. Partyzantów. Inicjatywa powstała dzięki wielu rozmowom z mieszkańcami, którzy niestety stoją nawet po 40 minut w korkach - mówi Mariusz Matysiuk, który wcześniej problem konsultował również z miejskimi służbami.

- Rozmawiałem już z naszym komendantem, komendantem w Białej Podlaskiej, czy byliby w stanie pomóc nam w godzinach 7 - 7.45 na zasadzie odciążenia ruchu i oddelegowania tam policjanta. Powiedzieli, że jeśli będzie taka potrzeba, to pomogą, ale sami wiemy, jak wygląda sytuacja na granicy i trudno oczekiwać, że będą zabierali ludzi, których i tak jest mało - dodaje.

Odcinek na Lubelskiej jednokierunkowy?

Pomysłem na rozwiązanie problemu jest wprowadzenie na odcinku ul. Lubelskiej drogi jednokierunkowej. Dzięki temu wyjazd z ul. Partyzantów byłby znacznie płynniejszy, bez konieczności zatrzymywania się przed znakiem STOP.

- Powstał pomysł, by na odcinku ul. Lubelskiej, między zjazdem z ul. Partyzantów a wjazdem w ul. Narutowicza zrobić ulicę jednokierunkową. Mieszkańcy, którzy wyjeżdżają w prawą stronę z ul. Partyzantów, będą mogli wyjechać bez żadnego czekania. Drugą rzeczą jest to, że ruch od strony miasta również będzie mógł przemieszczać się bez żadnych zakłóceń. Zniknąłby więc problem 30-minutowych korków podczas jazdy do pracy czy zawożenia dzieci do szkoły - proponuje radny Powiatu Bialskiego.

- Pytanie tylko, czy technicznie jest to możliwe i właśnie dlatego o pomoc poprosiłem pana Darka Teleszko. Pomysł zrodził się w głowach mieszkańców, było ich jeszcze kilka, ale uważam, że ten jest najmniej dotkliwy. Teraz niech inżynierowie ruchu wypowiedzą się, czy to jest do zrobienia. Pamiętajmy o tym, że jest to droga wojewódzka, więc nie jest to w naszej jurysdykcji, że sami sobie ustalamy i wykonujemy. Licząc się z wolą mieszkańców, szczególnie z ul. Partyzantów, podjęliśmy inicjatywę i umówiłem to spotkanie - zaznacza radny, który w radzie powiatu bialskiego zasiada po raz pierwszy.

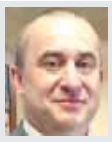

Mariusz Matysiuk, radny Powiatu Bialskiego

Ludzie stoją po 40 minut w korkach

- Zainicjowałem spotkanie z Dariuszem Teleszką - dyrektorem Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej oraz burmistrzem Międzyrzeca Podlaskiego Pawłem Łysańczukiem w sprawie udrożnienia wyjazdu z ul. Partyzantów. Inicjatywa powstała dzięki wielu rozmowom z mieszkańcami, którzy niestety stoją nawet po 40 minut w korkach.

Niewielki koszt, wielka ulga mieszkańców

Proponowane wcześniej wprowadzenie sygnalizacji świetlnej wiązałoby się ze znacznymi kosztami. Jak przekonuje zgłaszający pomysł Mariusz Matysiuk, jego rozwiązanie nie pochłonęłoby aż tylu pieniędzy oraz czasu.

- Kosztem byłyby tak naprawdę dwie puszki farby. Na tym krótkim odcinku ul. Lubelskiej robimy drogę jednokierunkową ze skrętem w lewo w ul. Narutowicza i tu się nasze koszty kończą. Najważniejsze jest to, że cała ul. Partyzantów będzie mogła spokojnie wyjechać w stronę miasta. Bezkolizyjnie. Będzie więc bezpiecznie i przepływowo. Mamy wszyscy świadomość tego, że liczba samochodów w naszym regionie w ciągu kilku lat znacznie się zwiększyła. Pewnych rzeczy więc nie zmienimy, ale w tym przypadku może uda się coś zmienić - kończy radny powiatowy, Mariusz Matysiuk.

rg

150 lat gonili „czerwonego kura”

Upamiętnienie półtora wieku bialskiej OSP

Do 15 września w Muzeum Południowego Podlasia prezentowana będzie wystawa „150 lat Bialskiej Straży Pożarnej”. Jest ona poświęcona półtorawiecznej historii Ochotniczej Straży Pożarnej w mieście nad Krzną.

Ekspozycja stanowi pomysłowe dopełnienie majowych, hucznych uroczystości w centrum Białej Podlaskiej z okazji jubileuszu 150-lecia Bialskiej Straży Pożarnej. To wyraz uznania i hołdu kilku pokoleniom strażaków, którzy poświęcali swoje życie, aby ratować innych i ich dobytek.

Wystawa, której kuratorem jest Grzegorz Kurpeta, historyk w Muzeum Południowego Podlasia, ma upamiętnić bogatą historię OSP założonej w 1874 roku przez pracowników magistratu oraz lokalną inteligencję.

Na starcie straż liczyła 36 osób. Szalejące wówczas pożary w mieście drewnianych domów pustoszyły wiele ulic, np. w 1882 r. w czterech pożarach zostało zniszczonych aż 118 budynków.

BIA

Fot.Archiwum z 1890 r.

Bialska Ochotnicza Straż Pożarna na tle remizy na pl. Wolności. To zdjęcie prezentowane było podczas jubileuszowych uroczystości w maju też na pl. Wolności

– Oddolna, ochotnicza inicjatywa przetrwała najcięższe czasy rusyfikacji i nieprzychylnego traktowania ze strony władz centralnych, nastawionych podejrzliwie do wszelkich inicjatyw ze strony Polaków. Bialscy strażacy przetrwali czasy zaborów i kontynuowali swoją trudną służbę po odzyskaniu niepodległości w końcu roku 1918. Nie szczędzili swojego trudu i krwi podczas obrony Białej przed najazdem bolszewickim – podkreślają bialscy muzealnicy.

Przypominają, że po I wojnie światowej strażacy nie mieli pieniędzy na zakup niezbędnego strażackiego wyposażenia, jednak ich zapał i praca zaowocowały dużym poziomem wyszkolenia. Już w latach trzydziestych bialska ochotnicza straż pożarna była jedną z największych w regionie. Była w pełni zmotoryzowana i posiadała piękną, nowoczesną remizę.

OSP przetrwała trudne lata okupacji hitlerowskiej. Na początku PRL stopniowo wyodrębniła się też zawodowa straż pożarna, którą potrzebowało rozwijające się miasto.

Jak informuje Natalia Wołosowicz, specjalistka ds. promocji muzeum, na wystawie zaprezentowano sprzęt pożarników od schyłku XIX wieku do dziś, wśród nich strażackie pompy, prądownice, elementy umundurowania, dokumenty i wyposażenie strażaków.

W 1882 r. w czterech pożarach w Białej Podlaskiej zostało zniszczonych aż 118 budynków

Zgromadzone eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej, Izby Tradycji Pożarniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim oraz Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Międzyrzecu Podlaskim.

(Pim)

eprasa.pl dae693101f

W Rudnikach podsumowano rok szkolny w gminie Międzyrzec

21 czerwca w Publicznej Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach odbyła się uroczystość Gminnego Zakończenia Roku Szkolnego 2023/24. Na dziedzińcu szkoły zgromadziły się władze samorządowe, przedstawiciele szkół, ale przede wszystkim uczniowie wraz z rodzicami.

Uhonorowani zostali również przyjaciele szkoły w Rudnikach

Otwarcia uroczystości i powitania przybyłych na wydarzenie gości dokonały dyrektor PSP w Rudnikach Justyna Kołodziejczuk oraz kierownik referatu oświaty gminy Międzyrzec Podlaski - Marta Cybulska-Demczuk. Słowa do przybyłych gości skierował również wójt gminy Międzyrzec - Krzysztof Adamowicz.

To właśnie z rąk włodarza gminy ósmoklasiści odebrali pamiątkowe Dyplomy Absolwenta, liczne nagrody książkowe i wyróżnienia za osiągnięcia w konkursach wiedzy oraz aktywność na rzecz społeczności szkolnej.

Statuetkę Najlepszego Absolwenta wręczono Piotrowi Węgrzyniakowi, który uzyskał najwyższą średnią ocen w okresie całej nauki szkolnej. Absolwenci odebrali również nagrody za średnią ocen 4,75 i wyżej. Był to wspomniany już Piotr Węgrzyniak, ale również Sandra Skowron.

Nagrodzeni za reprezentowanie szkoły

Podczas tego dnia wręczono wiele innych wyróżnień, do których należała nagroda za najwyższy przyrost wiedzy w roku szkolnym 2023/24 (Amelia Daniluk), za szczególne zaangażowanie w działalność Szkolnego Koła Caritas (Sandra Skowron, Jan Daniluk) czy za godne reprezentowanie szkoły podczas wydarzeń i uroczystości szkolnych oraz gminnych, pełniąc służbę w Poczcie Sztandarowym (Piotr Węgrzyniak, Sandra Skowron i Agata Borkowicz).

Statuetkę Najlepszego Absolwenta wręczono Piotrowi Węgrzyniakowi, który uzyskał najwyższą średnią ocen w okresie całej nauki szkolnej

Najwyższą średnią ocen w PSP w Rudnikach uzyskał Piotr Węgrzyniak

Innymi wyróżnieniami była aktywna praca społeczna w Samorządzie Uczniowskim (Sandra Skowron, Marcel Biereta) czy wyróżnienia dla najlepszego sportowca (Amelia Warpas) i osób ze stuprocentową frekwencją (Julia Daniluk, Elżbieta Klimejko).

Wyróżnieni zostali również laureaci III Gminnej Ligi Przyrodniczej (Piotr Węgrzyniak, Julia Daniluk, Szymon Mościcki), najlepsi czytelnicy (Łucja Barczuk, Paulina Borkowicz, Maja Warpas, Zuzanna Wasiluk), Super Pomocnicy Biblioteki (Piotr Węgrzyniak i Adam Osiej) czy klasa z najwyższą średnią, którą w tym roku okazała się klasa piąta.

Najlepsi uczniowie z nagrodami

Podczas uroczystości wręczono dodatkowe nagrody uczniom kl. IV-VII, którzy uzyskali średnią ocen 4,75 i wyżej. Była to Kinga Błaszczuk, Amelia Wieliczko, Marcel Biereta, Maksymilian Czapski, Wiktoria Wieliczko, Aleksandra Iwaniuk, Amelia Warpas, Julia Daniluk, Hubert Ładniak, Szymon Mościcki, Bartosz Warpas, Franciszek Zdziarski i Mikołaj Przychodzki.

Wychowawcy wręczyli także nagrody wyróżniającym się uczniom klas I-III, do których należeli: Tomasz Mościcki, Filip Barczuk, Maja Warpas, Weronika Semeniuk, Kamil Wasiluk, Wojciech Błaszczuk, Paulina Borkowicz, Stella Semeniuk, Laura Semeniuk, Alicja Kowalczyk, Weronika Chalimoniuk i Iga Czapska.

Pożegnań czas

Gminne zakończenie roku szkolnego było również okazją do pożegnania odchodzących na emeryturę nauczycieli z gminy Międzyrzec Podlaski. W tym roku byli to: Krystyna Gaszewska, Janusz Ilczuk, Hanna Saczuk oraz Elżbieta Siłuch. Wójt gminy Krzysztof Adamowicz i dyrektorzy szkół wręczyli zasłużonym nauczycielom listy gratulacyjne, bukiety kwiatów i złożyli życzenia.

Druga część uroczystości składała się z programu artystycznego przygotowanego przez klasę VIII, podsumowującego ich czas w szkole. Uczniowie zatańczyli poloneza pod okiem nauczycieli - Emila Nasiłowskiego i ks. Daniela Struczyka. Poloneza tańczyli również uczniowie klasy VII, dyrektor szkoły Justyna Kołodziejczuk oraz wychowawca klasy VIII - Sławomir Litwiniuk.

Sukcesów absolwentom życzyli młodsi koledzy oraz była uczennica Gabriela Dębowska, która zadedykowała im utwór „Wielka woda". Dyrektor szkoły gratulowała absolwentom, zachęcała do podejmowania wyzwań i życzyła wytrwałości, odwagi, mądrości i pokory. Podkreśliła ich wkład w życie szkoły, wymieniła wspólne inicjatywy i sukcesy oraz dziękowała rodzicom i władzom oświatowym za wsparcie, życząc wszystkim udanych wakacji.

rg

Tytułem Przyjaciela Szkoły zostali uhonorowani:

- Mariusz Filipiuk, Starosta Bialski,
- Marek Sulima, radny Powiatu Bialskiego,
- Krzysztof Adamowicz, wójt Gminy Międzyrzec Podlaski,
- Wiesław Kozaczuk, prezes Banku Spółdzielczego w Międzyrzecu Podlaskim,
- Nadleśnictwo Międzyrzec,
- Jarosław Czapski, radny Gminy Międzyrzec Podlaski,
- Jadwiga Patkowska, Dyrektor Powiatowego Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Białej Podlaskiej z/s w Międzyrzecu Podlaskim,
- Marta Cybulska-Demczuk, kierownik Referatu Oświaty,
- Urszula Chmiel,
- Agnieszka i Jerzy Wysokińscy,
- Sylwia i Piotr Siłaczukowie,
- Monika Stefaniuk, sołtys wsi Wysokie,
- KGW „Stokrotki" w Sitnie,
- Beata Karwacka, przewodnicząca Rady Rodziców,
- Dariusz Przybyłowski oraz Tomasz Olszewski

Wędkarski maraton w Międzyrzecu. Nasi w czołówce

W ostatni weekend czerwca na Międzyrzeckich Jeziorkach odbył się 24-godzinny Ogólnopolski Maraton Wędkarski pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta. Po raz kolejny w Międzyrzecu pojawili się pasjonaci z najdalszych zakątków Polski.

Zawodnicy gospodarzy zajęli drugie miejsce

Zawody cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, a w rywalizacji udział wzięło 39 drużyn. Łącznie wyłowiono blisko 600 kg ryb. Nagrody zwycięzcom wręczał burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego - Paweł Łysańczuk.

Najlepsza okazała się drużyna BeWuP i Spółka (49 100 g). Zaraz za nimi znaleźli się gospodarze – MTW Żwirek (41 700 g), którzy wyprzedzili radzyński Amur Team. Czwarte miejsce zdobyli Jazgarze Wieczorową Porą +1 m, a piąte również ekipa z MTW Żwirek. Szóste miejsce wywalczyła drużyna Meprozet I.

Podczas zawodów Międzyrzeckie Towarzystwo Wędkarskie „Żwirek" nagrodziło również najmłodszego i najstarszego uczestnika maratonu. Nagrodę otrzymała także najwyżej sklasyfikowaną kobietę. Wśród zawodników rozlosowano nagrodę burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski – silnik elektryczny do łodzi. Szczęśliwcem okazał się Tadeusz Zalewski z Rawy Mazowieckiej.

rg

MDZ

eprasa.pl dae693101f